Nr. 289. Wtorek, 18 Grudnia 1888. Rok 78.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 cnt., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adams, rue des St. Peres 81

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 8 grudnia b. r., starszym inżynierom: Henrykowi Madurowiczowi i Józefowi Straussowi we Lwowie, nadać najmiłościwiej tytuł i charakter radców budownictwa z uwolnieniem od taksy.

C. k. Namiestnik zamianował feldwebla 93 pułku piechoty Leopolda Pyrzowskiego i wachmistrza żandarmeryi Wilhelma Edwarda Horitzę, prowizorycznymi kancelistami Namiestnictwa.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała prowizorycznego nauczyciela, Franciszka Kucika, w Kozodrzy, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Kozodrzy.

Z powodu stwierdzenia zarazy pyskowej i racicowej u stad świn nadesłanych z Biały do Bodenbach, c. k. Namiestnictwo czeskie rozporządzeniem z dnia 5 grudnia b. r. l. 112.473 zabroniło wprowadzania świń i zwierząt kopytkowych z Biały i z Bielska pochodzących, do Czech, oraz zabroniło ładowania i wyładowania rogacizny, owiec, kóz i świń na stacyi kolejowej w Bodenbach.

Co się podaje do ogólnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Od dnia 3 do 10 grudnia bież. roku sprawdzono w kraju z chorób zaraźliwych zwierzęcych:

Zarazę wąglikową: w Przystupiu (pow. brodzki).

W powyższym okresie czasu z chorób zaraźliwych zwierzęcych wygasły:

Zaraza pyskowa i racicowa: w Koziarni (pow. nisko), w Władypolu (pow. sokalski), i w Koszlakach (pow. zbarazki).

Ospa owcza: w Latkowcach i w Podfilipiu (powiat borszczowski).

Zaraza wąglikowa: w Sarnkach (pow. rohatyński), w Ochrymowcach (powiat zbarazki), i w Hukałowcach (pow. złoczowski).

Nosacizna u koni: w Jarosławiu (pow. jarosławski).

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 17 grudnia.

Obydwa ciała prawodawcze Włoch przyjęły z zadowoleniem wyjaśnienia rządu w sprawie polityki Włoch i ogólnej sytucyi europejskiej; mowa pana Crispi'ego zrobiła nawet i we Francyi dość korzystne wrażenie, wewnętrzne natomiast położenie stwarza gabinetowi włoskiemu rozliczne trudności. W tej chwili nad wszystkiem innem góruje we Włoszech kwestya finansowa i żądane przez ministerstwa wojny i marynarki nowe kredyty. Co do konieczności tych wydatków panuje wprawdzie między parlamentem a rządem jednomyślność, ale zgody tej brak co do pokrycia sum potrzebnych i środków, proponowanych przez ministra skarbu, p. Maglianiego. Opozycya komisyi finansowej była też przyczyną wielokrotnych już pogłosek o możliwem przesileniu ministeryalnem. Komisya rzeczona, która nie chciała nawet czynić żadnych propozycyj od siebie, pragnąc okazać stanowczą niechęć swoją dla p. Magliani'ego, wybrała pierwszym prezesem byłego ministra, p Seismit-Doda. Jaki więc obrót weźmie sprawa, trudno w tej chwili przewidzieć.

O potrzebie wynalezienia nowych źródeł dochodu przekonani są wprawdzie wszyscy deputowani, ale panuje rozjątrzenie z tego powodu, że dochody zwyczajne obniżyły się, skutkiem trwającej od 1 marca b. r. wojny celnej między Włochami a Francyą. Prócz tego stan ekonomiczny Włoch jest także nieświetny z powodu obniżenia się dochodów z podatku od tytoniu i spirytusu. Projekta zatem ministra skarbu miały na celu zaradzić nie tylko pokryciu sum potrzebnych na uzbrojenia, ale zarazem wyrównać niedobory na wydatki bieżące. P. Magliani proponował wrócić do zniesionego w r. 1886 dodatku do podatków na cele wojenne i pobierać dodatek ten zwany dziesięciną przez lat sześć, chciał nadto podnieść cenę soli, ale przeciw temu wystąpili wszyscy deputowani z okręgów rolniczych. Na to wszystko komisye specyalne i komisya centralna finansowa mają tylko jeden argument: oszczędność. Możeby się i na to rząd zgodził, ale komisya nie potrafiła podać pozycyj, na którychby oszczędzić można. Prasa roztrząsając prejekta utrzymuje, że aby dojść do pewnego ładu w stosunkach finansowych, potrzebaby nowej pożyczki w sumie 350 do 400 milionów. Czy w samej rzeczy i minister skarbu uzna nową pożyczkę za jedyne wyjście z trudnego położenia, czyli raczej będzie uważał za stosowne pozostawić rozwikłanie swoim przeciwnikom i ustąpić, o tem jeszcze żaden z dzienników nie wzmiankuje. Pojawia się natomiast powtórnie już przypuszczenie, że gabinet starać się będzie w ciągu feryj świątecznych o porozumienie z reprezentantami parlamentu i w ten sposób odroczywszy załatwienie do nowej sesyi w styczniu, wystąpi wtedy z nowemi projektami. Jest to prawdopodobnem tembardziej, że w sytuacyi tak naprężonych stosunków między rządem a parlamentem jak obecnie, brak ustępstw musiałby doprowadzić do częściowego przynajmniej przesilenia ministeryalnego.

---

175)

VETO!

POWIEŚĆ

Adama Krechowieckiego.

Część trzecia.

XXXI.

(Ciąg dalszy.)

Już brzaski dzienne przebijały się na niebie, gdy Kazimierz powstał z klęczek.... W około namiotów królewskich ruch był coraz większy.... szykowano się do szturmu.

W taborze kozackim widać także było gorączkową czynność.... Roiło się tam jak w mrowisku ale bezładnie. I podczas gdy w obozie królewskim chorągwie za chorągwiami wychodzić zaczęły w porządku, ztamtąd, z kozackiego taboru, wymykały się zewsząd małe oddziały, jakby spłoszone i pierzchały na wsze strony, szukając przeprawy.

Widząc to Król, rozkazał wojewodzie bracławskiemu z dwoma tysiącami żołnierzy pomknąć bliżej ku taborowi, aby mu tyły zająć.... Pospolite ruszenie województwa mazowieckiego posunęło się także w tę stronę.

I za chwilę ujrzano, jak z taboru wyjechał kozak Bohun z wielkim orszakiem starszyzny.

Jechał śmiało, szybko, jakby ze zbliżającem się wojskiem królewskiem chciał harce rozpocząć.... Aż nagle przystanął, wspiął się na koniu i spojrzał za siebie.

Cały tabor kozacki zdał się w tym momencie rozdeptanem mrowiskiem. Wysypywali się z niego ludzie z krzykiem, jakby grom z nieba padł na nich. Wrzask był tak wielki, przerażenie tak ogromne, że zarówno wojewoda bracławski, jak i Bohun ze swoimi mołojcami, wstrzymali się podziwem zdjęci....

A z taboru coraz większe krzyki i jęki i coraz większe mnóstwo ludzi pędziło w stronę jeziora i bagnisk. Lecieli wrzeszcząc:

— Starszyzna ucieka!...

I nagle nikli, zapadając jak w otchłań....

A za nimi szli inni i zapadali znowu jakby cielskami swemi groble przez błota innym czynić chcieli. I tak pędziło kozactwo w przepaść bagnistą, gnane niewymownym lękiem. Trupy na trupach piętrzyły się i rosły....

Olbrzymie bagno poruszało się teraz całe tysiącem drgań śmiertelnych, jeżyło ludzkiemi głowami i rękoma, wzywającemi rozpaczliwie pomocy. Ale pomocy znikąd!... Na wołających spadała nowa nawała zalęknionych....

— Uciekajmy! — szło jedno hasło z piersi tysiąca.

Nikt zrazu pojąć nie mógł co się stało. Wojewoda bracławski nie zdając sobie sprawy co ta bezładna ucieczka z taboru znaczyć mogła, a rozumiejąc, iż to może jaka zasadzka i że całe to mnóstwo na jego słaby oddział uderzyć zamierza, już w przeciwną stronę umykać począł, chcąc ujść pewnej rzezi.

Gdy wtem ruszył się i Bohun ku swoim a z nim cały orszak jego. Pędzili naprzeciw uciekających aby ich powstrzymać, ale napróżno. Fala pierzchających w niewymownym lęku porwała ich i uniosła....

A wtedy ktoś dał hasło:

— Na tabor!

Bezładnie, nie słuchając żadnej komendy, rzuciło się żołnierstwo i czeladź.... Teraz było już widocznem, że kozacy jakimś śmiertelnym zdjęci strachem, poszli gromadnie w rozsypkę. Tabor był już niemal pusty.... Olbrzymi, jak forteca warowny, mieścił w sobie łupy znaczne, cały skarb Chmielnickiego, beczki z talarami, broni i dział mnóstwo a zapasów żywności co niemiara....

Tymczasem na błotach, wśród bagnisk, na jeziorze wszczęła się mordercza walka.

— Nie przepuszczać nikomu! — wołało rozjuszone żołnierstwo. — Za śmierć i hańbę niewiast i dzieci naszych na Ukrainie, za tyle krwi niewinnej, niech płacą krwią!...

A tę zażartość pomnażali ci, którzy z taboru wybiegali, wołając:

— Tam jeńcy nasi, niewiasty, dzieci, ze skóry odarci, z powypruwanemi wnętrznościami leżą.... Pomsta za nich.... śmierć za śmierć!

I to hasło śmierci szło dokoła echem.... Na spłoszone stado uciekających rzucono się gromadnie.... Topiono w wodach, dobijano orężem — nikomu nie dawano litości.... Rzeki krwi ściekały w wnętrze bagniska, pełnego trupów niepodobnych do zwłok ludzkich, zawalanych błotem, poszarpanych dziko, na kawałki.

Już ani krzyków ani jęków nie słychać.... jeno szczęk broni, dziwne bełkotanie bagnisk, które już w siebie więcej trupów pochłonąć nie mogły i głośniejszy nad wszystko, jakby jeden, okropny oddech rozpasanego żołdactwa....

Nadarmo Król wołał, aby zaprzestano rzezi.... Nikt nie słyszał i nie słuchał rozkazów.... Oddział kozaków uszykowawszy się w lesie, bronił się jeszcze zaciekle; walczono z nim do nocy i wymordowano do szczętu....

— Śmierć za śmierć naszych niewiast i dzieci!...

Król otoczony przedniejszem rycerstwem, patrzył na to zdala ze wzgórza i — płakał....

— Bóg dał — mówił — wiktoryę wielką, a oto rzezią ją splamiono!...

Zmrok już zapadał i xiężyc wszedł na rozjaśnione niebo, gdy walka mordercza ustała....

Przez błonia wracało do obozu żołnierstwo, znużone, milczące, jakby nagle wstydzące się tego zwycięztwa....

Z szańców nie zabrzmiał hymn dziękczynny — jakieś okropne, ponure zaległo milczenie, przerywane jeno czasem ostatnim jękiem konających wśród bagnisk i szmerem wód złowrogim, które wezbrały krwią ludzką.... Mgła cuchnąca, gęsta, szara, podnosiła się po nad moczarami i przysłaniała tarczę xiężyca, aby nie oświetlał strasznego bojowiska.... Przeszło dwadzieścia tysięcy legło w tym boju....

Spano snem twardym w obozie tej nocy. Jeno pan Radziejowski z najbliższymi sobie: Sicińskim, Dębickim i Zamojskim, czuwał niespokojny. Niespodziewana ta wiktorya — jeśli to wiktoryą nazwać było można — mogła zupełnie pomięszać rokoszowe plany. Kto wie, czy zachęcona zwycięztwem szlachta, nie zechce teraz uczynić zadość zamiarom Króla, i pójść z nim w głąb' Ukrainy dla wzięcia ostatecznego rezultatu?

Jeden pan Dębicki nie upadał na duchu.

— Zaręczam — mówił — jako jutro, ze snu przebudzona a nasycona tą walką, tembardziej będzie skłonną odmówić posłuszeństwa Królowi.

Siciński milczał chmurnie i cale do dyskussyi się nie wtrącał. Po rozmowie z bratem wrócił on do podkanclerzego, z zamiarem opuszczenia obozu — ale nazajutrz, niespodziewana walka wstrzymała go jeszcze. Nie mięszając się do boju, patrzał z podziwem na to co się działo, jakby przykuty do miejsca tym widokiem.

Już słońce zniżało się ku zachodowi a bój wśród bagnisk trwał jeszcze zawzięty, gdy Władysław ujrzał nagle, jak oddział zbrojny, blizko Króla stojący, popędził naprzód, snać na rozkaz monarchy. Pędził w stronę walczących, a nie trudno było się domyśleć, iż niósł rozkaz królewski aby morderczej walki zaprzestać. Na czele tego oddziału, jechał Kazimierz Siciński.

Władysław widział go wyraźnie, jak wyprzedziwszy innych, pędził ku miejscu, gdzie najzażartsza toczyła się walka. Ręką znaki dawał i krzyczał ku walczącym, którzy wszakże na to żadnego nie dawali baczenia.

Nagle, koń Kazimierza jakby się potknął i głowę zniżywszy, przedniemi

Lwów, 17 grudnia.

Donieśliśmy niedawno o pięknym darze kolei Karola Ludwika z powodu Jubileuszu Najjaśniejszego Pana. Kolej ta przeznaczyła mianowicie kwotę 10.000 zł. na cele budowy i restauracyj takich kościołów w Galicyi, których własne fundusze nie są wystarczające a patronowie i gminy parafialne z powodu ubóstwa, nie mogą odpowiednich dostarczyć środków. Korzystać z daru tego mogą również i takie kościoły, które polegają na fundacyach pobożnych lub należą do zakonów poświęcających się pielęgnowaniu chorych lub innym dobroczynnym celom. Generalna dyrekcya kolei nie będąc świadomą stosunków miejscowych w takiej mierze, aby ocenić rzeczywistą potrzebę pojedyńczych kościołów i parafij, udała się z prośbą do Pana Namiestnika Kazimierza hr. Badeniego, aby zechciał w myśl zapisu rozporządzić wzmiankowaną kwotą. Hrabia Namiestnik z całą gotowością przyjął propozycyę i zajmie się roździałem kwoty na tak piękne przeznaczonej cele.

Ministerstwo wyznań i oświecenia nadało stypendyum rządowe w kwocie 600 zł. z funduszów na cele sztuki przeznaczone, rzeźbiarzowi, Stanisławowi Lewandowskiemu.

Rada generalna austro-węgierskiego Banku powzięła uchwałę, aby pomiędzy innemi, otworzyć także w Rzeszowie filię samoistną, umocowaną do prowadzenia wszelkich interesów, określonych w statutach bankowych. Filia ta rozpoczęła już działalność swoją z d. 10 b. m.

Rada Państwa.

CCLXXVII posiedzenie Izby poselskiej.)

† **Wiedeń**, 14 grudnia. (*Koresp. Gaz. Lw.*) Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godz. 10, m. 15.

Izba dość licznie zgromadzona.

Na ławie rządowej wszyscy Ministrowie.

Od Rządu wniesiono projekt zmiany w projektowanej ustawie finansowej na rok 1889, wedle którego niektórych funduszów, przyzwolonych na rachunek lat ubiegłych a dotąd niezużytkowanych; ma się użyć w czasie aż do końca marca roku 1889. — Tudzież zamknięcie rachunków z r. 1887.

Na porządku dziennym naprzód wybór uzupełniający jednego członka do komisyi rozpatrującej projekt ustawy o ochronie znaków fabrycznych. Z wyboru wyszedł p. Rozkoszny.

W dalszym ciągu dyskusyi szczegółowej nad nową ustawą o sile zbrojnej, mianowicie nad reformą instytucyi jednorocznej służby na ochotnika, pierwszy zabiera dziś głos Minister oświecenia dr. Gautsch, który mówi o niewłaściwości łączenia służby wojskowej z studyami akademickiemi, i o ułatwieniach w studyach dla tych jednorocznych, którzy z skutkiem złożą egzamin oficerski. (Mowę tę podamy w całości w następnym numerze *Gazety. Red.*)

P. Richter uważa daty, podane w motywach rządowych co do liczby jednorocznych ochotników, kończących służbę egzaminem oficerskim, za nieprawdziwe, bo z ogólnej liczby, zdaniem mowcy, opuszczono tych, których dla słabości zwolniono ze służby, a z liczby tych, którzy egzamin złożyli, opuszczono niezamożnych, nie mogących złożyć rewersu sustentacyjnego.

P. Kraus w polemice przeciw wywodom p. Ministra obrony krajowej, podnosi usługi i zdolności jednorocznych ochotników, a niektóre braki i wady w ich wykształceniu wojskowem składa na karb wadliwego systemu. Nakoniec wnosi rezolucyę: „Wzywa się c. k. Rząd, aby postarał się, by do zakładów naukowych, zrównanych pod względem prawa do jednorocznej służby na ochotnika z gimnazyami wyższemi i wyższemi szkołami realnemi, zaliczono także seminarya nauczycielskie.

W głosowaniu przyjęto §. 24-ty bez zmiany; rezolucyę Krausa także uchwalono.

Następuje niepospolicie długi §. 25, zawierający przepisy składające się na właściwą reformę jednorocznej służby ochotniczej. Wraz z paragrafem idą pod dyskusyę wniesione przez komisyę rezolucye, wzywające p. Ministra oświecenia, aby czem prędzej wydał rozporządzenie o ułatwieniu kontynuacyi studyów ochotnikom jednorocznym, tudzież wzywające Rząd, aby z jednej strony dla pozyskania dostatecznej liczby oficerów rezerwy, z drugiej strony dla złagodzenia surowości przepisów §. 25go postarał się: 1. by miara wiadomości w egzaminie na oficerów rezerwy była ograniczona na to, czego najnieodzowniej potrzeba; 2. by kandydat, wykazawszy się z dostateczności dla służby znajomości języka niemieckiego, mógł resztę egzaminu składać w języku, którym płynnie włada; 3. by ochotnikom jednorocznym, którzy z powodzeniem złożyli egzamin oficerski, rok służby wojskowej zaliczony był do lat praktyki lub służby publicznej.

Do paragrafu tego złożył pos. Beer na piśmie wniosek następujący: Paragrafy 25 — 30 odsyła się do komisyi dla ponownych obrad — albo wysoka Izba uchwali: 1. Ochotnikom jednorocznym przy zmianie miejsca załogi oddziału, w którym służą, wolno będzie odsłużyć resztę czasu w innym oddziale w tej samej miejscowości. 2. Ochotnicy jednoroczni, którzy nie będą mieli powodzenia w egzaminie na oficera rezerwy, ale w ciągu roku swego otrzymali stopień podoficerski, powinni służyć czynnie jeszcze pół roku, a czas ten odsłużyć w dwu następujących po sobie latach w porze od dnia 15 lipca do dnia 15 października.

Pos. Ciani wnosi rezolucyę następującą: Aby ochotnikom jednorocznym, będącym uczniami akademickich zakładów naukowych, dać sposobność do złożenia przepisanych egzaminów jeszcze przed wstąpieniem do służby wojskowej, t. j. przed dniem 1 października; wzywa się administracyę oświecenia publicznego, aby wydała rozporządzenie ustanawiające dla nich rychlejszy od zwykłego termin egzaminacyjny, ile możności w drugiej połowie września.

Pos. Aresin oświadcza się przeciw rezolucyi komisyjnej o ograniczeniu miary wiadomości w egzaminie na oficera rezerwy, tudzież przeciw rezolucyi o języku.

Pos. Fuss wywodzi, że wobec znacznego pomnożenia ciężarów i obostrzenia służby, większość Izby powinna starać się o jakie takie pogodzenie interesów armii z interesami ekonomicznemi, a nie przyzwalać wszystkiego czego Rząd się domaga. Mowca przeczy, iżby to wszystko było rzeczywiście nieodzownie potrzebne, i występuje przeciw zniesieniu wolnego wyboru odziału, w którym ochotnik jednoroczny chce służyć, dalej przeciw postanowieniu o drugim roku służby, w razie niezłożenia egzaminu na oficera, wreszcie przeciw wyłącznem poświęceniu się służbie wojskowej z zaniechaniem studyów.

Pos. Kronawetter wnosi dwie poprawki; w jednej żąda, aby ochotnikom zatrzymanym na drugi rok służby wolno było uczęszczać na teoretyczne wykłady dla jednorocznych, gdzie nauka taka jest zaprowadzona; w drugiej domaga się, aby po drugim roku służby poddanie się egzaminowi na oficera zawisło nie od woli władzy wojskowej, lecz od woli ochotnika, i żeby przeniesienie do rezerwy nastąpiło nie bez względu na wynik egzaminu powtórnego, lecz właśnie z uwzględnieniem tegoż wyniku.

Pos. Trojan wnosi, żeby zatrzymanym na drugi rok służby ochotnikom wolno było kotynuować studya akademickie.

Pos. Herold rozwodzi się o krzywdzie zatrzymywania ochotników drugi rok w służbie, albowiem nie jeden najpilniejszy ochotnik nie posiada w sobie ani żyłki na oficera; będzie to więc surowa, niesłuszna kara. Co do języka, zdaniem mowcy trzeba pozostawić każdemu swój język w tej mierze, żeby tylko służba na tem nie cierpiała. Nie język niemiecki stanowi spójnię armii, lecz patryotyzm i przywiązanie do Austryi. Nie trzeba posuwać znaczenia języka do tej miary, żeby komendant kompanii nie rozumiał języka swoich szeregowców; owszem on język ten znać powinien, bo nieraz już kilka słów z zapałem wypowiedzianych w ojczystym języku żołnierzy zdziałało cuda bohaterstwa.

Mowca nie zgadza się na zniesienie wolnego wyboru miejsca załogi, ani też na przepis o wyłącznem poświęcaniu się służbie wojskowej z zaniechaniem studyów; oświadczenia zaś pana Ministra oświecenia o ułatwieniu podjęcia studyów na nowo nie zadowalają go bynajmniej. Egzamin oficerski nie jest obowiązkiem jednorocznego, lecz prawem; więc też zatrzymywanie na drugi rok służby jest niesłuszne. Mowca oświadcza się za wnioskiem Beera i mniema, że Rząd postąpiłby sobie mądrze, gdyby sam zażądał ponownych obrad komisyjnych. W razie nieodesłania paragrafów 25—30 do komisyi zastrzega sobie, że wnosić będzie poprawki.

Na wniosek posła Romaszkana zamknięto dyskusyę.

Na tem przerwano rozprawy.

Pos. Fischer wnosi interpelacyę do Prezesa gabinetu w sprawie rozdzielenia starostwa Fünfhaus pod Wiedniem na dwa starostwa.

Prezes proponuje posiedzenie następne na wieczór dzisiejszy. (*Głośne protesty z lewicy.*)

W głosowaniu przyjęto propozycyę prezesa 106 głosami przeciw 71 głosom.

Koniec posiedzenia o godzinie pół do 5tej. — Następne wieczorem.

CCLXXVIII posiedzenie Izby poselskiej.

† **Wiedeń**, 14 grudnia. (*Kor. Gaz. Lwow.*) Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godz. 7 min. 15.

Izba bardzo nielicznie zgromadzona.

Na ławie rządowej wszyscy Ministrowie.

Na porządku dziennym dalszy ciąg dyskusyi szczegółowej nad nową ustawą o sile zbrojnej, mianowicie nad reformą instytucyi jednorocznej służby na ochotnika.

Przed rozpoczęciem obrad pos. Pernerstorfer żąda, aby prezes stwierdził, czy Izba zgromadzona w komplecie kompetentnym do uchwał.

Prezes oświadcza, że mimo zbyt szczupłej liczby zgromadzonych posłów dyskusya toczyć się może, byle tylko do głosowania znalazła się liczba dostateczna.

---

nogami ukląkł w grzązkiej ziemi. Jeździec nie zadrżał, trzymał się mocno, ale wkrótce już jeno głowę konia widać było z trzęsawiska.... Koń to się wspinał, to znów zapadał, głowę wznosił, szamotał się w bagnie.... gdy wtem naprzeciw, kozak jakiś po szyję w wodzie zanurzony, podpełznął ku Kazimierzowi — starli się obaj wśród błotnistej otchłani.... Kozak podniósł rękę i ciął go w głowę szablicą....

Inni nadbiegli i zasłonili widok.... Władysław nie ujrzał więcej ani konia ani jeźdźca....

— Zginął od miecza, albo go bagno pochłonęło żywcem.... mruknął.

Ale ten obraz nie dawał mu teraz spokoju.... Wczorajsza rozmowa z Kazimierzem poruszyła go do głębi — dziś zatrzeć nie mógł w pamięci widoku pasującego się w trzęsawisku garbusa. A wszakże myśl, iż odtąd żadna przeszkoda ze strony tego brata grozić mu nie może, napełniała go otuchą.

Czyniąc też zadość życzeniu podkanclerzego przyrzekł, iż pozostanie dopóty w obozie, póki sprawa dalszego pochodu lub powrotu wojsk do domu rozstrzygnięta nie będzie.

Nazajutrz wszakże, już z rana, nie było pod tym względem wątpliwości żadnej. Zaledwie Król wyszedł z namiotu, pojawili się posłowie od pospolitego ruszenia.

— Prosimy, — mówili — o zezwolenie na Koło generalne.... chcemy się naradzić.

Prośba została przyjętą a zanim do narad przystąpiono, Król przedniejszych senatorów wyprawił pomiędzy szlachtę, aby ją dla myśli dalszego pochodu zjednać.

Pan Radziejowski czuwał jednak wytrwale.

— Szczęście sprzyja temu Królowi, — szeptał przez zaciśnięte zęby — ale ja to szczęście tak samo zgruchoczę, jak on moje zniszczył!...

Siciński, Dębicki, Zamojski biegali od rana.... A gdzie się jeno pojawili, tam wnet podnosiły się krzyki.

— Nie chcemy! wołano, — dalszej wojny. Król zdradą nas wyniszczyć pragnie, wciągnąć w głąb' Ukrainy, aby nas oddać kozactwu na pastwę.

I znów potajemnie, nieuchwytna, szła wieść wśród szeregów pospolitego ruszenia:

— Król strzymywał wczorajszą walkę, bo nie chciał tej wiktoryi.... Wziął od kozaków trzykroć stotysięcy dukatów na okup i pozwolił im wyjść z taboru.... I byliby wszyscy uszli cało, gdyby nie pospolite ruszenie, które się na nich rzuciło mordując.... A teraz niedobitki tej armii stoją już znowu uszykowane i gotowe, by z nas pomstę wziąć.... Król chce szlachtę wciągnąć w zasadzkę, aby ją do gruntu wygubić....

A gdy wieść ta obiegła szeregi, powstały szmery coraz głośniejsze. Nikt nie wątpił o prawdzie oskarżeń, nikt nie badał z jakiego szły źródła.

— Nie pójdziemy! — wołano.

Gdy Król pojawił się w generalnem Kole przyjęło go zrazu głuche milczenie. Ani jeden głos nie przerwał gdy Jan Kazimierz mówił o konieczności i pożytkach dalszego pochodu.

— W ręku waszych — wołał Król z uniesieniem — potęga Rzpltej!... to czegośmy z pomocą bożą dokonali, to dopiero początek — kres tej wojny jeno w Kijowie być może!

Szydercze śmiechy ozwały się na to — ciche, stłumione, ale dość wyraźne, by je Król dosłyszał i znaczenie ich zrozumiał.

Jan Kazimierz potoczył chmurnem okiem dokoła. A w tem spojrzeniu musiała być wielka pogarda i siła dumy ogromna, bo szmery i śmiechy ustały, jakby na skinienie. Król czekał chwilę, jak na odpowiedź — ani jeden głos się nie odezwał; więc żachnął się gniewnie i Koło opuścił.

— Wy teraz mówcie! — rzekł do senatorów.

Po wyjściu Króla zerwała się burza.... Xiążę Jeremi chciał mówić — ale go już nie dopuszczono do głosu. Wszystkie szepty potajemne, wyszły teraz na jaw i z tysiąca piersi wybuchł jeden okrzyk:

— Zdrada! — a potem drugi:

— Na dalszy pochód nie pozwalamy! Veto!...

Zapalały się głowy, rozbiegały języki. Najczarniejsze oskarżenia na Króla miotano.... Powstał zamęt nieopisany — po całym obozie rozproszyła się szlachta, wołając:

— Wracamy do dom! dosyć tej wojny!

Radziejowski stał zdala i patrzał na ten tumult, śmiejąc się szyderczo i zacierając ręce. Oczy mu pałały a cały drżał jak w zimnicy.

— Wiktorya! — szeptał do Sicińskiego — wiktorya!

Wtem przypadł goniec królewski.

— Król Jegomość wzywa Waszą Miłość do siebie! — rzekł zdyszany do podkanclerzego.

Radziejowski na Władysława spojrzał i uśmiechnął się z tryumfem. Za chwilę wchodził do królewskiego namiotu.

Jan Kazimierz w wielkiem wzburzeniu chodził przyspieszonym krokiem. Twarz jego powleczona trupią bladością, konwulsyjnem poruszała się drganiem.

— Na miłość bożą! — zawołał ku Radziejowskiemu, obie ręce doń wyciągając — na miłość bożą.... mości podkanclerzy, coście uczynili!

Radziejowski spojrzał z podełba na Króla i jakby z podziwem się cofnął.

— Nie rozumiem słów W. Król. Mości — odparł hardo — ja przecie w tem co się dzieje udziału nie mam....

— Bóg was sądzić będzie! — zawołał Król. — Ja niewiem co myśleć o was i o innych.... jakaś intryga niecna, zdradziecka, oplątała nas dokoła.... Ale jeśli jeno czucie w sercu macie, czucie dla tej Rzpltej która ginie, to choćbyście mnie — Króla waszego — nienawidzili, ratujcie!

Radziejowski szeroko ramiona roztworzył.

— A cóż mój głos znaczy.... odrzekł — w obec głosów tysiąca.... Chciał mówić xiążę Jeremi, mówił hetman polny, przedstawiali inni — a co pomogło?...

Król ręce załamał.

— Więc rady niema! — krzyknął z boleścią. — Więc to zwycięztwo, które nam niebiosa w litości swej dały, zmarnować mamy bez skutku.... Pomnij mości podkanclerzy, co czynisz — aby ci sumienie w godzinie śmierci nie wyrzucało zgonu tych mnóstwa, co tam na bojowisku daremno zginęli!...

Radziejowski moment milczał — a potem nagle, jakby się namyśliwszy:

— Skoro taka jest wola W. Król. Mości — ozwał się stłumionym głosem, głowę schylając, — pójdę i będę przemawiał za dalszym pochodem, — ale jeśli nic nie wskóram, to niechże mię gniew W. Król. Mości nie karze.... Jam nic nie winien....

— Idź! — zawołał Król niemal błagalnie — idź, mości podkanclerzy — mów jako wiesz i umiesz, masz influencyę znaczną.... może przejrzą i ku myślom moim się skłonią....

Radziejowski pochylił się do ręki królewskiej, która się ku niemu wyciągała łaskawie, — i pospiesznie, jakby co rychlej tę scenę zakończyć chciał, wybiegł z namiotu, dążąc do Koła.

W obozie wrzało jak w kotle. Jakkolwiek Koło generalne nie skończyło jeszcze swych obrad, szlachta tłumnie spieszyła do wymarszu.

Ładowano wozy, objuczano konie, zwijano namioty. Gdzieniegdzie widać było jak z namiotów wynoszono rannych i umieszczczano ostrożnie na wysłanych słomą wozach, które pierwsze, powoli, wyjeżdżały z obozu, drogą do Beresteczka wiodącą.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Pos. Süss jako mowca generalny przeciw §. 25 twierdzi, że to, czego się od jednorocznych żąda w egzaminie oficerskim, jest wielkiem obarczeniem naukowem, bo są to rzeczy, nie mające związku z ich studyami zawodowemi. Powtórny zaś egzamin oficerski ma być odtąd w zasadzie zniesiony; jakże więc obarczenie to i karę drugiego roku służby pogodzić z zamiarem pozyskania jaknajwiększej liczby oficerów? Ten drugi rok służby poczytuje mowca za najniesłuszniejsze obarczenie, a przewiduje, że setki młodzieży, które tej karze podpadną, nigdy już do studyów swych nie powrócą. Mowca oświadcza się za odesłaniem paragrafu do komisyi.

Pos. Mattusz jako mowca generalny za paragrafem uznaje, że ewentualne zatrzymanie jednorocznych ochotników na drugi rok służby jest ogromnie wielką uciążliwością, ale wniosek dep. Beera wydaje się mu nietylko niepraktycznym, lecz nawet w pewnych okolicznościach uciążliwszym od samego projektu rządowego. Nie pozostaje nic, tylko spodziewać się, iż Rząd wyda instrukcye, ktore usuną obawy powszechnie wypowiadane. W dalszym ciągu zwalcza mowca wywody pos. Aresina o projektowanych przez komisyę rezolucyach. I tak co do rezolucyi o ograniczeniu wiadomości żądanych przy egzaminie na oficera, stwierdza mowca, że temu nie sprzeciwiają się nawet powagi wojskowe; co do rezolucyi zaś o języku, niepotrzebnie narobiono tyle hałasu. Nikt nie zaczepia języka niemieckiego jako języka służby i komendy, a obawa, że uwzględnienie języków nie-niemieckich pociągnie za sobą znarodowienie pułków i batalionów, jest płonna, albowiem od czasu terytoryalnej dyslokacyi wojsk oddziały wojskowe już są zorganizowane na podstawie narodowej. Co prawda, gdyby nieufność była jeszcze maksymą rządową, jak dawniej, gdy pułki słowiańskie musiały czuwać nad Węgrami, węgierskie nad Niemcami, aby nigdzie nie ruszał się duch narodowy, możnaby z pewną obawą patrzeć na dzisiejszy stan rzeczy, gdy pułki, pozostając między swoją ludnością, oddychają wśród niej duchem narodowym; ale owa nieufność minęła, dziś wzajemna ufność łączy i wiąże całą Monarchią w jedno. (*Huczne brawa* z prawicy.) Duch narodowy nie stanowi już przeszkody dla wspólnej idei, dla jedności państwa. Na tem polega wielki postęp, który Austrya uczyniła, że może dziś powiedzieć: nie potrzebuję lękać się własnych ludów! (*Huczne brawa* z prawicy). Jakkolwiek uznajemy, że wielkie przynosimy państwu ofiary w ustawie niniejszej, to jednak przynosimy je dla tego, że przekonani jesteśmy, iż wedle nich mierzona będzie wielkość patryotyzmu reprezentacyi ludności austryackiej i samychże ludów austryackich. (*Oklaski* z prawicy).

Sprawozdawca komisyi pos. Kinsky na zarzuty czynione rezolucyi o języku i Rządowi, że robi ustępstwa językowe, odpowiada, iż potrzeba jest miarą przepisów: Rząd zaś i rezolucya nie żądają mniej języka niemieckiego, niż go potrzeba; a opozycya przeciw rezolucyi nie uwzględnia faktycznych okoliczności, lecz wypływa z teoryi, która, gdyby ją konsekwentnie przeprowadzono, doprowadziłaby do takiego stanu rzeczy, jaki panuje w Turcyi, gdzie tylko muzułmanie mogą służyć w wojsku, a chrześcianie są stanowczo wykluczeni. Mowca sprzeciwia się wszelkim poprawkom, wniesionym do § 25.

Izba 135 głosami przeciw 113 głosom odrzuca wniosek Beera o odesłanie §§ 25 do 30 do komisyi; w zwykłem głosowaniu uchwala § 25, odrzucając wszelkie poprawki z wyjątkiem poprawki dodatkowej Trojana, którą przyjęto (t. j. o kontynuacyi studyów, dozwolonej ochotnikom zatrzymanym na drugi rok służby). Przyjęto także rezolucye komisyi i rezolucyę Cianiego.

Bez dyskusyi uchwalono § 26 (o jednorocznej służbie na ochotnika w marynarce.)

Na tem przerwano obrady.

Koniec posiedzenia o godz. 10tej. — Następne jutro.

(*CCLXXIX posiedzenie Izby poselskiej*).

† **Wiedeń**, 15 grudnia. (*Kor. Gazety Lwowskiej*).

Z powodu nabożeństwa żałobnego za duszę ś. p. Kazimierza Grocholskiego i następującego tuż po niem posiedzenia Koła polskiego dla wyboru nowego prezesa zagaja posiedzenie Izby prezes p. Smolka dopiero o godz. 12 min. 15.

Izba licznie zgromadzona.

Na ławie rządowej wszyscy członkowie gabinetu.

Na porządku dziennym dalszy ciąg dyskusyi szczegółowej nad nową ustawą o sile zbrojnej.

Pod obrady idzie §. 27, który mówi o jednorocznej służbie ochotniczej uczniów wydziału lekarskiego, chcących dostąpić nominacyi na lekarza rezerwy, a mianowicie stanowi, że powinni pół roku odsłużyć w piechocie lub w strzelcach, drugie pół roku zaś po doktoryzacyi w służbie wojskowo-lekarskiej; pierwszą służbę powinni rozpocząć tylko dnia 1 kwietnia, a to najpóźniej tego roku, w którym kończą 25ty rok życia, drugą dnia 1 kwietnia lub dnia 1go października, a to co najpóźniej dnia 1go kwietnia tego roku, w którym kończą 28my rok życia.

Pos. Roser wywodzi, że zamiast pół roku wystarczy dwa miesiące służby ściśle wojskowej, skoro takiż czas uznany jest za dostateczny dla wyćwiczenia rezerwy uzupełniającej, zwłaszcza gdy lekarzowi wojskowemu nie potrzeba zręczności żołnierskiej. Zaoszczędzony na ćwiczeniach żołnierskich czas możnaby poświęcić zręczności chirurgicznej, potrzebnej na polu bitwy. Wniosku mowca nie stawia, przewidując, że byłby bez skutku.

Pos. Engel zgadza się zupełnie na wywody preopinanta i uzupełnia je wnioskiem, aby ochotnicy zawodu lekarskiego byli przez dwa miesiące ćwiczeni w służbie żołnierskiej, a przez dziesięć miesięcy pełnili służbę lekarską.

Pos. Türk porusza na nowo kwestyę urządzenia zakładu na wzór zniesionej wojskowej akademii chirurgicznej (*Josephinum*), który to zakład byłby bardzo pożyteczny wobec braku lekarzy wojskowych. Liczba ich jest taka, że nie zdołaliby w wojnie ani połowie rannych udzielić pierwszej pomocy. Dalej zaleca mowca wyrugować żywioł żydowski z służby wojskowo-lekarskiej. Nakoniec wnosi rezolucyę z wezwaniem do Rządu, aby starał się o zakład na wzór wojskowej akademii chirurgicznej.

Sprawozdawca komisyi pos. Kinsky sprzeciwia się wnioskowi Engla.

Izba uchwala §. 27my bez zmiany; przyjmuje także rezolucyę Türka.

Paragrafy 28 — 31, które zawierają przepisy o zjednoczonej służbie farmaceutów, weterynarzy i tych ochotników jednorocznych, którzy chcą dostąpić nominacyi na urzędnika wojskowego w rezerwie, nakoniec przepisy na kandydatach stanu duchownego, uchwalono bez dyskusyi.

Paragraf 32 mówi o powinności wojskowej nauczycieli niższych (*Unterlehrer*) i nauczycieli, którzy (jak i duchowni) w razie uznania ich za zdatnych na żądanie swe będą odrazu przydzieleni do rezerwy uzupełniającej.

Pos. Türk zwraca się przeciw ustępowi drugiemu, w którym powiedziano, że uczniowie seminaryów nauczycielskich, którzy dnia 1 marca roku stawiennictwa swego należą do kursu ostatniego, będą „w razie istniejącego lub nastającego braku nauczycieli w szkołach ludowych i wydziałowych" urlopowani. Mowca uważa słowa ujęte tu w cudzysłów za niejasne o tyle, że niewiadomo, kto ma stwierdzić brak nauczycieli, i wnosi, żeby słowa te zupełnie opuszczono z paragrafu.

Pos. Fryd. Süss przemawia za zaliczeniem nauczycieli do obrony krajowej i wyćwiczeniem ich na podoficerów.

Pos. Schwab zapytuje, co się rozumieć ma przez „nauczycieli niższych", którą to nazwę w nowej ustawie położono zamiast „kandydatów stanu nauczycielskiego" w ustawie dotychczasowej.

Komisarz rządowy, radca sekcyi p. Bauer-Bargehr oświadcza, że nowa ta nazwa nie zmienia nic w rzeczy samej; użyto jej dla odróżnienia tych, którzy ukończyli już seminaryum nauczycielskie, od tych, którzy jeszcze są uczniami.

Pos. Fuss zapytuje p. Ministra obrony krajowej, czy nie należałoby prawa jednorocznej służby na ochotnika przyznać także nauczycielom i abituryentom seminaryów nauczycielskich.

Odpowiedź pana Ministra obrony krajowej, hr. Welsersheimba, na to zapytanie i na przemówienie pos. Fryd. Süssa, znajdą czytelnicy poniżej w całem brzmieniu.

Izba uchwala §. 32gi bez zmiany, odrzucając wniosek Türka.

Paragraf 33 stanowi: „Właściciele odziedziczonych gospodarstw rolnych, jeśli na nich zwykle przemieszkują i sami gospodarstwo prowadzą, tudzież jeśli gospodarstwo wystarcza na utrzymanie rodziny złożonej z pięciu osób, nie dając jednak więcej niż cztery razy tyle przychodu, będą przydzieleni do rezerwy uzupełniającej." Wraz z tym paragrafem idzie pod dyskusyę §. 34, który przydziela także do rezerwy uzupełniającej jedynaków niezdolnych do zarabiania na chleb ojców lub owdowiałych matek, albo zięciów, albo wnuków w takichże okolicznościach.

P. Türk uważa warunek, że przychód z gospodarstwa nie powinien przenosić poczwórnej potrzeby tego, co wystarcza na utrzymanie rodziny, z pięciu osób złożonej, za przepis nieszczęśliwy, i wnosi opuścić te słowa. Podobnie krytykuje niektóre warunki w §. 34-tym, od których zawisło zwolnienie jedynaków i t. p. od służby w armii stałej, i żąda zmian.

Izba jednak odrzuca wnioski te, i uchwala oba paragrafy bez zmiany.

Paragraf 35-ty pod grozą grzywien od 5 do 100 zł. nakazuje młodzieży, mającej stawać do popisu w roku następnym, zgłaszać się już w listopadzie roku poprzedniego u naczelnika gminy.

P. Kronawetter stwierdza, że opuszczony tu jest przepis ustawy dotychczasowej, wedle którego grzywny te wpływały do kasy tej gminy, w której ukarany ma stały pobyt, i wnosi, aby dodać ustęp, zawierający takie samo postanowienie.

Sprawozdawca komisyi, p. Kinsky, oświadcza, że opuszczono ten przepis w tym celu, by grzywny wpływały do kasy gminy, do której ukarany przynależy.

Wniosek Kronawettera odrzucono, przyjęto §. 35-ty bez zmiany, a bez dyskusyi uchwalono §. 36-ty o czynnościach naczelnika gminy co do utrzymania spisu popisowych, i §. 37-my o głównej stawce rekrutacyjnej w czasie od 1 marca do 30 kwietnia każdego roku.

Paragraf 38-my mówi o stawce samej i nie dopuszcza rekursu przeciw orzeczeniu komisyi, że popisowy jest „asenterowany".

Pos. Roser z własnego doświadczenia stwierdza, że rewizya lekarska przy popisie dzieje się zbyt szybko i pobieżnie, by służyć mogła za podstawę niezachwianego sądu o zdatności popisowego. Nie stawiając wniosku, prosi pana Ministra obrony krajowej, aby postarał się o jak największą ogłędność lekarzy przy popisach.

Przyjęto §. 38, a bez dyskusyi uchwalono §§. 39—42., mówiące o dalszych czynnościach rekrutacyjnych.

Paragraf 43. stanowi, że koszta stawania do popisu i do losowania ponosi sam popisowy, a niezamożnych wspierać ma gmina, która też ponosi koszta podróży naczelnika swego i jego towarzysza.

Pos. Roser oświadcza się przeciw ponoszeniu kosztów przez gminę, bo to sprawa obchodząca państwo.

Pos. Kaiser wraca do odrzuconego przy §. 35tym wniosku Kronawettera i wywodzi, że wnioskodawca chciał znowu przysporzyć kasie miasta Wiednia dochodów kosztem gmin wiejskich. Wywody te przerywa pos. Kronawetter drastycznemi uwagami, wywołującemi *powszechną wesołość*. Mowca w dalszym ciągu oburza się na obojętność Izby w obradach tak ważnych i nazywa „maryonetkami" posłów, którzy tylko w chwili głosowania zjawiają się w sali. Nakoniec wnosi rezolucyę z wezwaniem do Rządu, aby popisy i losowanie odbywały się w każdym okręgu sądowym.

Prezes przyzywa pos. Kaisera do porządku za to, że nazwał posłów maryonetkami.

Komisarz rządowy p. Bauer-Bargehr stwierdza, że dyety komisyi asenterunkowej, koszta opału i światła i t. p. przy popisach ponosi skarb państwa.

Pos Kronawetter zapuszcza się w polemikę z Kaiserem, wywołującą częste wybuchy *wesołości*.

Izba uchwala §. 43ci wraz z rezolucyą Kaisera, a bez dyskusyi przyjmuje §§. 44 (grzywny od 10 do 100 zł. za niestawanie do popisu na czas) i 45 (areszt od miesiąca do roku i grzywny od 100 do 1000 złr. za usunięcie się od popisu pobytem za granicą).

Na tem przerwano obrady.

Pos. Vergani składa na stole prezydyalnym wniosek rezolucyjny z wezwaniem do Rządu, aby wniósł projekt ustawy, wedle której nieodebrane wygrane powinny być składane w depozycie sądowym, a zakłady pieniężne płacić powinny skarbowi 10prc. od wygranych przedawnionych.

Koniec posiedzenia o godzinie $3^1/_2$. — Następne w poniedziałek.

(*LVIII posiedzenie Izby wyższej.*)

† **Wiedeń**, 15 grudnia. (*Kor. Gazety Lwowskiej.*)

Prezes hr. Trauttmansdorff zagaja posiedzenie o godz. 12 min. 20.

Izba nielicznie zgromadzona.

Na ławie rządowej wszyscy członkowie gabinetu z wyjątkiem Ministra obrony krajowej, który pozostał w Izbie poselskiej.

Prezes poświęca zmarłemu członkowi bar. Neumannowi wspomnienie następujące:

W bar. Neumannie straciliśmy zasłużonego członka, nad którego stratą żywo bolejemy. Uposażony wielostronną wiedzą, poświęcał się szczególnie umiejętności prawa politycznego i prawa narodów, i na tem polu prace jego z katedry i w literaturze zapewniają mu zaszczytne imię, które też ze względu na prace w tej dziedzinie w Austryi zawsze wielekroć będzie wymieniane. Bolejemy nad tą stratą, i proszę panów na znak żałoby z miejsc powstać. (*Izba z miejsc powstaje*).

Z prezydyum gabinetu nadeszło doniesienie, że książę Adolf Józef Schwarzenberg powołany został do objęcia krzesła dziedzicznego po śmierci ojca.

Izba przystępuje do porządku dziennego i bez dyskusyi zatwierdza traktat z Luksemburgią w sprawie wzajemnego przyznania pomocy prawnej ubogim poddanym; a dalej, również bez dyskusyi, uchwala w drugiem i zaraz także w trzeciem czytaniu:

ustawę o kredycie dodatkowym na zbudowanie gmachu dla drukarni skarbowej;

ustawę o prowizoryum budżetowem na pierwszy kwartał roku przyszłego;

ustawę o ulgach fiskalnych dla operacyi finansowej, zapomocą której Styrya chce skonwertować swój dług indemnizacyjny i inne długi krajowe na jeden dług krajowy w wysokości co najwięcej 12 milionów.

Nakoniec dokonano wyborów uzupełniających do komisyj. Wybrani są: do komisyi traktatowej, książę Schönburg; do kolejowej, hr. Goess; do ekonomicznej, poseł Dumba.

Koniec posiedzenia o godz. 1 m. 20. Następne nienaznaczone.

Mowa J. E. Ministra obrony krajowej hr. Welsersheimba,

w dyskusyi nad reformą jednorocznej ochotniczej służby wojskowej, brzmi w dosłownym przekładzie:

Wobec łatwo zrozumiałego zaciekawienia, które wzbudzają mianowicie postanowienia paragrafów będących teraz pod dyskusyą, będzie obowiązkiem moim stanąć tu jako rzecznik zarządu spraw wojskowych i wziąć w obronę stanowisko jego w sposób równie dobitny, jak dokładny. Wobec ważnego w społeczeństwie stanowiska klas wykształconych, słuszne z pewnością jest zaciekawienie się postanowieniami, które obchodzą specyalnie sfery wykształcone. Ale żądam z równą słusznością bacznej uwagi także dla interesu wojskowego, bo i zarząd spraw wojskowych przywiązuje jak największą wagę — a to, jak i pan preopinant przyznaje, z całą słusznością — do posiadania i wyzyskania inteligencyi na rzecz służby wojskowej, tak samo, jak pożądana jest innym służbom publicznym.

Z drugiej strony atoli trzeba też nie przeoczać, że mimo całkiem słusznie przypisywanego klasom wyżej wykształconym znaczenia, które i ja uznaję, stanowią one bądź co bądź stosunkowo mały tylko procent ludności. Wedle wykazów, jakie posiadamy pod względem jednorocznej ochotniczej służby wojskowej, można obliczyć, że te klasy, które w instytucyi tej są interesowane, stanowią może 4 do 5 prc. całej ludności. Skoro zaś inni, których postanowienia o jednorocznej służbie ochotniczej, nie bezpośrednio się tyczą, którzy natomiast powszechnemi postanowieniami ustawy o sile zbrojnej pod rozlicznemi względami w stopniu o wiele wyższym tak ciężko są dotknięci, jak to uznaję, więc spodziewać się należy, że klasy wykształcone w sprawie tej przyświecać będą przykładem poświęcenia i zaparcia się interesów osobistych.

W dyskusyi nad tym paragrafem wiele mówiono o rzeczach należących do zakresu procedury w służbie wewnętrznej, wyćwiczenia itd w wojskowości. Nie mam też prawa przeszkadzać omówieniu tych rzeczy, i armia nie miałaby też powodu lękać się takiego omówienia, gdyby to działo się objektywnie i z znajomością rzeczy. Ale muszę poczytać sobie za obowiązek wypowiedzieć tu, że chętnie gotów jestem dać wszelkie objaśnienia i staram się dawać je każdej chwili, o ile to w mojej możności — a zdaje mi się, że w tym względzie w komisyi także uczyniłem zadość wszelkim żądaniom — że atoli mniemam, iż trzeba mi tu wytrwać na stanowisku, które w dyskusyi ogólnej starałem się ku wszem stronom określić, t. j. że najpewniejszej rękojmi czyniącego zadość wszelkim interesom i okolicznościom uregulowania odnośnej procedury dopatrywać się trzeba w tem, żeby, jak tego wymagają zasadnicze ustawy państwa, kierownictwo, przewodnictwo i wewnętrzna organizacya armii całej pozostawiona była jedynie Najwyższemu Panu armii.

A teraz pozwolę sobie przejść do godnych wszelkiej uwagi wywodów przedostatniego pana mowcy i wnioskodawcy (pos. Beera), aby pomówić naprzód o niektórych zdaniach jego, a potem o merytorycznej treści jego zamiarów. Pan wnioskodawca — nie wiem, czy mi go tak już nazwać wolno, ale wszakże zapowiedział wniosek — wskazał na wyśmienite służby jednorocznych ochotników w Prusach i w Niemczech na podstawie doświadczeń z kampanij ostatnich. Jestem o tem przekonany i mógłbym także coś powiedzieć o doświadczeniach w tym względzie, bom przez wiele lat był powołany do studyów takowych. Szanowni panowie zrozumieją, że w tym względzie nałożona mi jest pewna powściągliwość w wyrazach, która zresztą nie oznacza bynajmniej powstrzymywania się od otwartego i najzupełniejszego uznania wysokiej wartości

instytucyj i dzielności potęgi niemieckiej pod każdym względem. O ile tedy w tym względzie wyśmienite poczyniono doświadczenia, możnaby tylko ubolewać, gdyby u nas nie było tak samo i w tej samej mierze. Takowego twierdzenia jednak dopuścić nie mogę. Spodziewam się, że nasi ochotnicy jednoroczni nie pozwolą się prześcignąć żadnym innym; w pomniejszych okazyach, w których mogli złożyć praktyszne dowody swej dzielności, brali się doskonale. Zyskali uznanie wojskowych, i uchybiłbym obowiązkowi, gdybym tego nie potwierdził. Ale o tych ochotników jednorocznych, którzy zachowują się w myśl przeznaczenia swego, tutaj, w tych postanowieniach, o których teraz mowa, przecież nie chodzi. Ci, którzy osiągną swój cel, którzy złożą egzamin na oficera rezerwy, będą co prawda dotknięci postanowieniem o wyłącznem poświęceniu się przez rok służbie wojskowej, które jednak nie jest przedmiotem zapowiedzianej poprawki; będą atoli dotknięci niem może więcej formalnie niż *de facto*, bo zdaje mi się, że kontynuacya studyów podczas odsługiwania roku na ochotnika u największej części jednorocznych zawsze była fikcyą. Ci więc jednoroczniacy nie będą dotknięci postanowieniami, które nazwano „przerażającem żądaniem". Bylibyśmy bardzo radzi, gdybyśmy mieli samych należycie kończących swój rok ochotników, którym moglibyśmy z całego serca wypowiedzieć nasze uznanie. Niestety jednak procent takich — cokolwiekby się powiedziało o tym lub owym roku z osobna — nie jest tak wielki, by odpowiadał nieodpartej konieczności, o której postulatach pózniej jeszcze pomówię.

(Dokończenie nastąpi).

Sprawy parlamentarne.

Jak już wiadomo z depeszy umieszczonej w ostatnim numerze, Koło polskie, odrzuciwszy wniosek o odroczenie wyboru prezesa, wybrało w sobotę ogromną większością prezesem p. Jaworskiego, a zastępcą prezesa dr. E. Czerkawskiego. W wyborach brało udział 44 posłów polskich. Przed wyborami przewodniczący Jaworski zawiadomił Koło, iż w imieniu wszystkich stronnictw prawicy i zjednoczonej lewicy niemieckiej, prezesowie tych klubów parlamentarnych wyrazili Kołu żal i współubolewanie z powodu śmierci Grocholskiego, a następnie odczytał pismo prezesa gabinetu hr. Taaffego wyrażające imieniem całego ministerstwa kondolencyę. Koło odebrało wiele telegramów kondolencyjnych od stowarzyszeń i znakomitych osób z Galicyi, z Bukowiny, z Czech i Morawy, a między innymi także od hr. Augusta Cieszkowskiego imieniem poznańskiego Towarzystwa naukowego.

Komisya legitymacyjna uchwaliła wszystkiemi głosami przeciw trzem wnieść w pełnej Izbie o uznanie za ważny wybór dep. dr. Blocha z grupy miast Kołomyja-Śniatyn-Buczacz. Uchwałę tę poprzedziła trzygodzinna bardzo ożywiona dyskusya wśród ktorej rozstrząsano przedewszystkiem kwestyę zasadniczą, czy dr. Blochowi przysługuje w ogóle bierne prawo wyborcze, albowiem nie wykonywa on rabinatu.

Dzienniki dowiadują się, iż Izba dep. załatwi jeszcze przed feryami świątecznemi ustawę o domach składowych.

Komisya budżetowa obradowała przedwczoraj dalej nad etatem Ministerstwa oświaty, mianowicie nad tytułem „wyższe zakłady naukowe." Między innemi powzięła komisya rezolucyę w sprawie powiększenia dotacyj dla bibliotek.

Z Berlina.

(Lista cywilna cesarza. — Sprawa wydalenia z Berlina dziennikarzy włoskich. — Głosy przeciw prasie rossyjskiej. — Kwestya wschodnio-afrykańska).

Pisma półurzędowe, a na czele ich *Kölnische Ztg.*, przemawiają ponownie za podwyższeniem listy cywilnej cesarza. Zdaniem *Köln. Ztg.* podwyższenie dochodów cesarskich nie powinno jednak nastąpić ze strony Rzeszy niemieckiej, ale raczej Prus. — Wobec tego pisma wolnomyślne zwracają uwagę na to, że cesarz Wilhelm I przy rocznych dochodach w wysokości 12 milionów marek zdołał z czasem zaoszczędzić sumę 50 milionów marek. Procenta z tejże sumy pobierają spadkobiercy cesarza Wilhelma I.

Dzienniki berlińskie zajmują się ciągle jeszcze sprawą wydalonego przed kilkoma dniami z Niemiec p. Paronellego, korespondenta medyolańskiego *Secolo*. Zarządzenie to sprawiło tem większe zdziwienie, iż według pism berlińskich Paronelli był nietylko poważnym publicystą i prezesem berlińskiej *Società italiana*, ale znanym także z uczuć przyjaznych dla Niemiec. Władza policyjna, nakazując mu wyjazd w ciągu 48 godzin, nie podała żadnych specyalnych powodów, a oświadczyła tylko, że jako cudzoziemiec nie może rościć praw do pobytu w Prasach. Oprócz do *Secolo* pisywał też Paronelli od dni kilku do rzymskiego *Diritto* w zastępstwie dra Cirmeni, który przed tygodniem właśnie został także wydalony. Nic nie pomogło ujęcie się włoskiego ambasadora za Paronellim; poważne to wstawiennictwo tyle tylko sprawiło, że wydalony opuścił Berlin nie w 48 ale w 72 godzin.

Nawet *Nat. Ztg.* czuje się zniewoloną do następującej uwagi:

„Nie możemy zupełnie zrozumieć, dla jakich przyczyn nastąpiło wydalenie p. Paronelliego, ale ponieważ nie znamy urzędowych motywów, przeto samej sprawy nie przesądzamy. Natomiast możemy już teraz z naciskiem oświadczyć, że uważalibyśmy to za wielki błąd polityki niemieckiej, gdyby rząd przyjął system wydalania wszystkich korespondentów pism zagranicznych potrójnemu przymierzu niesprzyjających. W danym razie zaś podobnie nielegalne wydalenie szkodzi nam u wszystkich stronnictw włoskich, nie wyłączając tych, co w w zasadzie z polityką Crispi'ego sympatyzują."

Dzienniki półurzędowe twierdzą, że Paronellego wydalono dla tego, że pozostawał pod wpływem jednego z redaktorów rzymskiego *Diritta*, zaciętego irredentysty. Ten ostatni zawsze wrogo występował przeciw Niemcom, a obecnie usiłuje rozerwać więzy potrójnego przymierza. On więc to odpowiednie w tym duchu dawał wskazówki Paronellemu, który był mu posłusznym.

Nord. allg. Ztg. powtarza w całości artykuł dziennika *„Hamburger Corresp."* który występuje przeciwko „bezprzykładnie zawistnym" artykułom prasy rossyjskiej, specyalnie zaś przeciwko *„Moskiewskim Wiedomostiom"*, utrzymującym, że Niemcom nie wystarczają już powodzenia polityczne z r. 1864, 1866 i 1870. Z okazyi tego artykułu pisze *„National Ztg."*, że Niemcy są dość silne i wielkie aby przypatrywać się z całym spokojem wylewów rossyjskiej prasy panslawistycznej. Artykuły jej są dla Niemiec obecnie obojętniejszemi aniżeli kiedykolwiek, bo dzisiejsza polityka rossyjska zależną jest jedynie i wyłącznie od cara, on sam ją prowadzi a nie redakcya *„Moskiewskich Wiedomosti"*, którejby chciano nadać wpływ, jakiego nie posiada. Natomiast i dzisiaj można powiedzieć z większą stanowczością aniżeli kiedykolwiek — tak kończy *„National Ztg.* — że wszystkie wojownicze tendencye w Europie są rewolucyjne a wszyscy rewolucyoniści należą do wojennego stronnictwa. Kierującym mężom stanu rossyjskim powinno to byc tak samo wiadomem, jak całemu światu i ztąd należałoby moralną wyciągnąć naukę. Półurzędowa *Post* zastanawiając się nad obecnem położeniem wschodnio-afrykańskich kolonij, przyznaje, że naraziły one już Niemcy na znaczne koszta, nie dając dotąd żadnych materyalnych korzyści. Mimo to błędem byłoby je porzucać, bo kto tylko trzeźwo zapatruje się na całe przedsięwzięcie, przyznać musi, iż opiera się ono na zdrowej i zdolnej do rozwoju podstawie. Kolonie wschodnio-afrykańskie nadają się bardzo do hodowania tytoniu na szerokie rozmiary, do czego już poczyniono wszelkie przygotowania. Pominąwszy już przeto narażenie na szwank powagi Niemiec w razie zaniechania sprawy wschodnio-afrykańskiej, to i z ekonomicznych względów nie należałoby jej porzucać li dla tego, że potrzeba walczyć z trudnościami.

Z Petersburga.

(Nowy minister marynarki. — Śledztwo w sprawie katastrofy pod Borkami. — Persko-rossyjski zatarg.)

O nowym ministrze marynarki Czichaczewie podają dzienniki następujące szczegóły:

Wiceadmirał Tchaczew urodził się w r. 1830 i kształcił się w korpusie marynarki, który opuścił w r. 1848. W r. 1853 przeznaczono go w charakterze starszego oficera na statek „Wostok", a niebawem potem został zamianowany p. o. zarządzającego portem i fortyfikacyami w Petropawłowsku. W r. 1855 do 1856 dowodził 10 działowym okrętem transportowym „Dźwina" i korwetą „Oliwieca", przyczem dodany był do szczególniejszych poruczeń generał-gubernatorowi Syberyi wschodniej i p. o. naczelnika sztabu flotylli syberyjskiej, oraz portów Oceanu Spokojnego. W r. 1857 dzisiejszy minister został mianowany kapitanem parowca „Ameryka", a w r. 1860 kapitanem fregaty „Swietlana" i adjutantem w. ks. Konstantego Mikołajewicza.

W r. 1861 objął obowiązki zastępcy naczelnika sztabu głównego dowódcy portu kronsztadzkiego, a w roku następnym otrzymał posadę dyrektora rossyjskiego towarzystwa żeglugi parowej i handlu, na której pozostawał z korzyścią dla interesów towarzystwa do r. 1844.

W r. 1867 za odznaczenie w służbie obecny minister mianowany został kontradmirałem, a w r. 1867 zaliczony był do świty carskiej. Podczas wojny rossyjsko-tureckiej kontr-admirał Tchaczew był naczelnikiem obrony morskiej w Odessie i miał pod swoją flagą dość znaczną flotyllę. W r. 1880 mianowany został wiceadmirałem.

Grażdanin pisze, że car nie jest zadowolonym z przedłożonego mu rezultatu śledztwa w sprawie kolejowej katastrofy pod Rorkami. Miał on oświadczyć, że jest niedokładnem i jednostronnem. Skutkiem tego nakazał prokuratorowi, aby natychmiast udał się raz jeszcze na miejsce katastrofy i nowe przeprowadził śledztwo.

W sprawie zatargu Rossyi z Persyą, urzędowy *Prawitelnyj Wiestnik* oświadcza: „iż nie może być mowy o doręczeniu Persyi *uttimatum* i rząd rossyjski nie traci nadziei, że zakłócenie przyjazuych stosunków z rządem szacha, z przyczyny nieuznania generalnego rossyjskiego konsula w Meszedzie, minie bezpowrotnie". Do *Köln. Ztg.* telegrafują z Petersburga, że Persya zgodziła się już na otwarcie w Meszedzie generalnego rossyjskiego konsulatu, przez co uważać można zatarg za załatwiony.

Wedle *Now. Wrem.*, wszelkie dane przemawiają za tem, że także i co do innych punktów nieporozumień z Persyą, załatwienie będzie pomyślnem, choć sama treść kwestyj spornych będzie wymagała długich nowych rokowań.

Emin basza.

Telegram podmorski przyniósł znowu z Afryki wiadomość, która w całym świecie cywilizowanym niesłychanie bolesne sprawiła wrażenie. Słynny szeik arabski, Osman Digma, oblegający Suakim, doniósł w tych dniach tamtejszemu komendantowi angielskiemu, w celu osłabienia ducha załogi, iż wojska Mahdiego, wysłane przeciw Eminowi baszy, po krwawych walkach odniosły zwycięstwo, oraz, że Emin-basza, wraz z kilkoma białymi, wśród których znajdować się ma uważany już za straconego Stanley, dostał się w ręce Mahdiego. Emin-basza bronił się podobno bardzo mężnie, lecz bunt własnych jego wojsk zadecydował o jego losie. Osman Digma dostarczył podobno na poparcie powyższej wieści niezbitych dowodów.

Czy wieść ta jest prawdziwą, stwierdzić na razie trudno. W każdym razie jest aż nadto prawdopodobną. Wiadomo przecież, iż już w lipcu r. b. wysłał był Mahdi kilka tysięcy wyborowych wojowników przeciw Eminowi-baszy. Odtąd brakło o nim wszelkich wieści. Dzielny pionier cywilizacyi nie mógł widocznie wśród walki rozpaczliwej dać znaku życia o sobie. Telegram, zdaje się, potwierdza także mniemanie kilku znanych i doświadczonych podróżników, którzy wieściom o śmierci Stanleya wiary nie dawali, i sądzili już dawno, że zdołał on dotrzeć do siedziby Emina-baszy. W takim atoli razie spotkał i jego taki sam los, co męża, którego chciał oswobodzić.

W Berlinie przeważa przekonanie, iż wiadomość o losie Emina-baszy jest prawdziwą, powątpiewają jednak jakoby także Stanley został wziętym do niewoli. Wszystkie dzienniki berlińskie zamieszczają depesze z Londynu, wedle których opinia publiczna wywiera nacisk na rząd angielski, aby zaniechał kroków nieprzyjacielskich i starał się o zawiązanie rokowań z Osmanem Digma.

W angielskiej Izbie gmin oświadczył przedwczoraj kanclerz skarbu, Goeschen, że doniesienia, jakie otrzymał rząd o Eminie-baszy, są tak niewyraźne, iż niepodobna powstrzymać zarządzeń, przedsięwziętych dla odsieczy Suakimu. Rząd nie posiada dotychczas niezbitych dowodów o wzięciu do niewoli Emina i Stanleya, uczyni jednak wszystko, aby stwierdzić prawdziwość odnośnych wiadomości i ewentualnie zawiązać rokowania, celem uwolnienia obu podróżników z rąk nieprzyjacielskich.

KRONIKA

Lwów, 17 grudnia.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Bohorodczany stare, w powiecie tejże nazwy, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Pani Namiestnikowa** hr. Kazimierzowa Badeniowa przybywa dziś z Wiednia do Lwowa.

— **Ze świata.** Podczas kilkudniowego pobytu w stolicy kraju dyrektor Matejko był przedmiotem najserdeczniejszych i najsympatyczniejszych owacyj. Wszyscy pragnęli dać choć słaby wyraz uczuciom uwielbienia, miłości i wdzięczności dla mistrza, co genialnym swoim pędzlem wzniósł tak wysoko sztandar narodowej sztuki.

Na cześć p. Matejki odbył się w sobotę wykwintny obiad u Jerzów hr. Dunin-Borkowskich, na który oprócz dostojnego Gościa przybyli: Namiestnik hr. Badeni, ks. metropolita Sembratowicz, JE. hr. W. Russocki, prezydent miasta Mochnacki, Leszek hr. Borkowski, poseł Wład. Łoziński, kurator hr. Skarbek, prof. Szaraniewicz, prof. Cwikliński, artysta malarz p. Młodnicki, Piotr Hubal Dobrzański. p. Dunin Wąsowicz, dr. Moszyński, Kazimierz Skrzyński i p. Adam Krechowiecki. Przy końcu obiadu gospodarz hr. J. Borkowski w kilku serdecznych i gorących wyrazach wniósł toast przez wszystkich uwielbianego artysty, życząc, aby mu Pan Bóg udzielił jeszcze długich lat zdrowia na chwałę imienia polskiego! Po obiedzie ożywiona i zajmująca rozmowa na temacie sztuki i kultury, podniosła jeszcze miłe wrażenia, jakie obecni unieśli z gościnnego domu hr. Borkowskich.

Sobotni wieczór spędził p. Matejko z rodziną swoją w teatrze na przedstawieniu „Trubadora", poczem udał się na herbatę do hr. Skarbków.

W niedzielę pociągiem kuryerskim opuścił p. Matejko nasze miasto i udał się napowrót do Krakowa. Licznemu gronu znajomych i wielbicieli, którzy przybyli na dworzec, obiecał p. Matejko zawitać znowu do Lwowa na wiosnę. To pocieszające słowo nadziei zmniejszyło boleść rozstania się z wielkim artystą.

— **Raut u hr. Henryków Skarbków**, dany na cześć Matejki w sobotę, zgromadził w znanych z gościnności salonach pp. kuratorstwa liczne grono gości, wśród których widzieliśmy: panią Ministrową Zaleską z córkami, hr. Maurycową Dzieduszycką, hr. Włodzimierzów Łosiów, p. O. Pietruską, p. Potworowską, p. Osiecimską, pp. Jabłonowskich, oraz licznych reprezentantów świata naukowego, literackiego i artystycznego. Mistrz bawił na raucie prawie do północy a całe liczne towarzystwo w pełnym ożywienia nastroju opuszczało gościnne salony, unosząc z wieczoru tego najmilsze wspomnienia.

— **Pogrzeb śp. Grocholskiego** odbędzie się w Rożyskach, w powiecie skałackim, według następującego programu: Dziś, 17 bm., przybędą zwłoki koleją do Podwołoczysk, zkąd następnie przewiezione zostaną przy udziale deputacyi gmin i okolicznego obywatelstwa do Rożysk i złożone w kościele parafialnym. Uroczyste nabożeństwo i eksportacya zwłok na cmentarz odbędą się dopiero w piątek, 21 bm. rano. Wydział krajowy uchwalił urządzić pogrzeb na miejscu, w Rożyskach, kosztem funduszu krajowego. W imieniu Wydziału wezmą udział w pogrzebie: JE. p. Marszałek krajowy, dr. Hoszard i dr. Romer. Z Wiednia przybędzie, jak nam telegrafowano, JE. p Minister Zaleski. O ile dotąd wiadomo, przemawiać mają podczas pogrzebu p. Marszałek krajowy i nowo wybrany prezes Koła polskiego. Rodzina zmarłego zamierza zamówić na piątek osobny pociąg do Podwołoczysk.

— **W sprawie czeladników szewskich** otrzymujemy dzisiaj następujące wiadomości. Właściciel fabryki obuwia z Mödling p Alfred Frenkel zawiadomił pisemnie p. dyrektora policyi we Lwowie, iż skutkiem prośby wniesionej do niego przez tutejszą czeladź szewską, powziął postanowienie zatrudnić w swoich warstatach w Mödling około 50 czeladników galicyjskich pod takiemi samemi warunkami, jakie obowiązują jego własnych robotników fabrycznych. Pan dyrektor policyi otrzymawszy to oświadczenie, odniósł się natychmiast do p. Frenkla z żądaniem bliższych szczegółów co do warunków pracy w jego fabryce. Ze względu, iż głównym warunkiem p. Frenkla jest to, aby zamówieni przez niego robotnicy własnym kosztem stanęli na miejscu, poczynione są starania celem uzyskania zniżenia cen jazdy koleją i pokrycia kosztów utrzymania czeladników podczas podróży. — Mamy nadzieję, iż w ten sposób kwestya czeladników szewskich, zostających bez zatrudnienia we Lwowie, stanowczo i w sposób zupełnie zadawalający załatwioną zostanie.

Zwłoki ś. p. Grocholskiego przewieziono wczoraj przez Lwów do Podwołoczysk.

— **Opera.** Zanim kompetentne pióro oceni pierwszy występ na scenie naszej panny Frenkiel-Nowińskiej, zaznaczamy z prawdziwą przyjemnością znakomity sukces tej młodej i utalentowanej artystki, odniesiony na sobotniem przedstawieniu Trubadura w partyi Azuceny. Tryumf artystki dzielił pan Jerzyna, zupełnie zasłużenie. Debiutantka i pan Jerzyna kilkakrotnie wywoływani byli grzmiącemi oklaskami licznie zgromadzonej publiczności. Z loży kuratorskiej przypatrywał się przedstawieniu mistrz Matejko i nieszczędził słów uznania pannie Frenklównie i p. Jerzynie.

— **Na pamiątkę 40-letnich rządów** Najjaśniejszego Pana uchwaliła Kasa oszczędności kołomyjska rok rocznie ze swoich funduszów udzielać gminie kołomyjskiej na utrzymanie domu kalek i starców kwotę 1000 zł.

— **Z Jasła.** Na cześć jubileuszu czterdziestoletniego panowania Najjaśniejszego Pana urządziło tutejsze Towarzystwo muzyczne i dramatyczne w sobotę dnia 8 bm., w sali kasyna ze współdziałem amatorów i amatorek koncert, z którego czysty dochód po myśli Miłościwego Jubilata przeznaczony został na cele dobroczynne, a mianowicie: na wsparcie ubogiej, uczącej się młodzieży tutejszych szkół, przez zaopatrzenie jej w ciepłe obuwie i odzież przy nadchodzącej porze zimowej.

Ogólny dochód z koncertu przedstawia poważną kwotę 140 zł. a po strąceniu licznych z urządzeniem koncertu połączonych wydatków, wynosi czysty dochód kwotę 80 zł., która pomiędzy trzy tutejsze szkoły t. j. gimnazyum, ludową szkołę męską i żeńską w równych częściach została rozdzieloną i przez komitet dotyczącym dyrekcyom wręczoną. Za tak piękny wynik należy się pełne uznanie i serdeczne podziękowanie wszystkim paniom amatorkom i panom amatorom biorącym udział w koncercie jak niemniej też komitetowi urządzającemu.

Przy tej sposobności donosimy, że na cześć jubileuszu rozdzielił tutejszy burmistrz w imieniu miasta Jasła pochodzącą ze składek mieszkańców kwotę blisko 100 zł. pomiędzy najuboższe rodziny w mieście.

— **Z Trembowli.** Celem uczczenia 40-letniej rocznicy panowania Najj. Pana, odbyło się w dniu 1 bm. w Mogilnicy nowej, w powiecie trembowelskim, uroczyste poświęcenie nowo zbudowanego budynku szkolnego, przy współudziale duchowieństwa obu obrządków, reprezentantów władz, jakoteż licznie zebranych gości. Pomiędzy obecnymi widzieliśmy także prezesa rady pow. Jerzego hr. Dunin Borkowskiego. Po skończonym akcie poświęcenia budynku szkolnego, przemówił w ślicznych słowach celebrant ks. Kmicikiewicz z Romanówki, podnosząc zasługi kierownika szkoły w Mogilnicy p. Ignacego Krzyżanowskiego, zakończył zaś okrzykiem na cześć Najj. Pana, powtórzonym przez obecnych z niezwykłym entuzyazmem.

— **Koncert.** We środę, dnia 19 grudnia b. r., w sali Narodnego Domu wykona lwowskie Towarzystwo spiewackie „Lutnia“ koncert z współudziałem wiolonczelisty p. Stingla, p. St. Bachó, c. k. kapelmistrza, i orkiestry pułku 55. Program zawiera: Część I.: 1. Lachner „Cztery pory życia“ uwertura, odegra orkiestra. 2. a) Waltramus „Nad ruczajem“ madrygał (1516 r.), b) Rubinstein „Jodła“, c) Gall „Piosnka“, odspiewa chór mięszany. 3) Max Bruch „Kol Nidrej“ Adagio, odegra na wiolonczeli p. Stingel z towarzyszeniem orkiestry. 4. Mozart, arya z „Tytusa“, odspiewa p. Wołoszczakowa (członek Tow. „Lutni“). 5. Haydn „Andante z waryacyami“, odegra orkiestra. Część II.: 6. Markull „Róg Rolanda“ ballada w 3 częściach na sola, chór męski i orkiestrę (tłómaczenie polskie dr. Wł. Bogdańskiego). Początek o godzinie 7 wieczorem.

— **Wydział I. korpusu weteranów wojskowych** zaprasza wszystkich pp. członków na wzajemne łamanie się opłatkiem w dniu Bożego Narodzenia, 25 b. m., od godziny 10 do 12 przed południem, w biurze korpusu pod l. 35 przy ulicy Kazimierzowskiej.

— **Koncert** na rzecz Towarzystwa słuchaczów wszechnicy, rygorozantów i auskultantów wyznania mojżeszowego, który odbył się 12 b. m., przyniósł czystego dochodu 265 zł. 69 ct., z czego kwotę 30 zł. wydzielono dla Towarzystwa „Bratniej pomocy słuchaczów wszechnicy“. Równocześnie komitet urządzający koncert składa podziękowanie p. dyr. Wszelaczyńskiemu za znakomite bezinteresowne kierownictwo koncertu, niemniej paniom: Charlemont i Pysznik, tudzież pp. Filipowi Schlafenberg, Stingl, V. i prof. Wolfsthalowi za łaskawy udział w koncercie.

— **Towarzystwu „Rodzina“** udzieliło c. k. Namiestnictwo w Wiedniu zasiłku w kwocie 200 zł. z fundacyi Konstantego Zachorskiego.

— **Niebezpieczeństwo pożaru.** Wczoraj wieczór powstał ogień w kuchni pana K. pod l. 8 przy ulicy Piekarskiej z powodu nieostrożności sługi, która żarzące się węgle przechowywała w garnku pod łóżkiem. Od węgli zapaliła się słoma na tem łóżku, a płomienie ogarnęły wnet i całą pościel. Ogień, spostrzeżony zawczasu, został przez domowników ugaszony.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono dwie poduszki i chustkę turecką z podwórza pod l. 46 przy ulicy Garncarskiej; parę spinek złotych do manszetów z herbem, wartości 50 zł. — Zgubiono sakiewkę z kwotą 14 zł. — Znaleziono: pugilares z kwotą 1 zł. 14 ct. i książkę służbową Antoniny Waszkowskiej.

— **Stan powietrza.** Barometr opada. Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe, dnia 17 b. m., według spostrzeżeń stacyi Szkoły politechnicznej: Wiatr zachodni, niebo zamglone, średnia temperatura doby około 0°C, powietrze wilgotne, mgliste i niespokojne, śnieg.

W dobie przedostatniej było niebo w znacznej części pogodne, w niedzielnej zaś całkiem zachmurzone. Wiatr był przeważnie zachodni a powietrze niespokojne.

Opad śniegu, który padał przez całą prawie dobę wczorajszą, wynosi tylko 2·5 mm.

Średnia temperatura doby sobotniej była —5·4°C, wczorajszej —2·1°C; najwyższą 0°C mieliśmy dziś o godzinie 9 rano najniższą zaś —9·0°C, wczoraj nad ranem.

Zniżka barometryczna 740 — 745 mm. w Norwegii; zwyżka 775 do 770 w zachodniej Austryi; zniżka drugorzędna utworzyła się w zatoce Biskajskiej.

Stan barometru zredukowany do poziomu morza był dziś o godzinie 9 rano 760 mm.

— **Z Kołomyi.** Komitet, który się zajął urządzeniem tu balu dnia 24 listopada b. r. na rzecz funduszu odbudowania spalonego kościoła w Gwoźdźcu, podaje do wiadomości, iż uzyskano ze sprzedaży biletów 892 zł. 50 ct, zaś ze sprzedaży bukietów na balu 263 zł. 90 ct., razem zatem 1156 zł. 40 ct. Po strąceniu wydatków w kwocie 293 zł. 85 ct., pozostał czysty dochód w kwocie 862 zł. 55 ct., którą wręczono wielebnemu księdzu Firekowi, gwardyanowi klasztoru OO. Berdynardynów w Gwoździcu.

Przy tej sposobności spełnia komitet miły obowiązek wyrażenia najserdeczniejszego podziękowania komendzie pułku nr. 58 za bezpłatne udzielenie kapeli, wydziałowi kasyna resursy za bezpłatne odstąpienie sali, wreszcie wszystkim, którzy naddatkami przyczynili się do osiągnięcia tak pomyślnego wyniku.

— **Z Akademii Umiejętności.** Na posiedzeniu wydziału filologicznego z dnia 7 grudnia zatwierdzono na członków komisyi historyi sztuki pp. Władysława Bartynowskiego, dr. Włodzimierza Demetrykiewicza, br. Gustawa Mannteufla z Inflant i Wincentego Wdowiszewskiego inżyniera.

† **Książę Aleksander Hesski,** ojciec byłego księcia bułgarskiego Aleksandra Battenberga, c. k. generał kawaleryi i właściciel 6 pułku dragonów, kawaler najwyższych orderów wojskowych, zmarł w sobotę rano w Darmsztadzie. Urodzony d. 15 lipca 1823 książę Aleksander zawód swój wojskowy rozpoczął zrazu w kraju rodzinnym, następnie w r. 1840 wstąpił jako pułkownik kawaleryi gwardyi do armii rossyjskiej i z odznaczeniem odbył kampanię kaukazką przeciw Szamylowi. W r. 1853 przeszedł w stopniu generał-majora do armii austryackiej i znakomicie się odznaczył w kampanii włoskiej r. 1859 oraz w pruskiej r. 1866, w której dowodził korpusem ósmym, złożonym z wojsk wittemberskich, badeńskich i hesskich. Od tego czasu nie służył w c. k. armii czynnie, lecz jako wierny przyjaciel Monarchii austro-węgierskiej i wielce zasłużony jej generał nie jednokrotnie jako gość Najj. Pana przebywał w Burgu wiedeńskim. — Ks. Aleksander ożenił się w r. 1851 z księżną Julią Battenberg, z domu Haukówną, z którego to małżeństwa pozostała córka, dzisiejsza hrabina Marya Erbach-Schönberg, oraz czterech synów: Ludwik, Aleksander, Henryk i Franciszek Józef Battenbergowie. Siostrą księcia była zmarła carowa rossyjska Marya Aleksandrówna.

— **Jedna z najznakomitszych w Bośnii rodzin:** Derwisza Beg Csengica, pogrążona jest w głębokiej żałobie. Skutkiem spadnięcia ze skały na polowaniu, utracił przed kilku dniami życie najstarszy syn tej rodziny, Omer Beg Csengic, c. k. adjunkt przy starostwie w Newesinie i oficer rezerwowy. Pogrzeb młodzieńca, rokującego wielkie nadzieje, odbył się podług obrządku mahometańskiego przy licznym udziale ludności i garnizonu.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w majątku swoim Nowosiółce br. Krzysztof z Błażowa Błażowski, kawaler orderów Żelaznej Korony i św. Grzegorza, właściciel dóbr Jazłowca, ur. r. 1807.

Na wyspie Chios, gubernator tamtejszy Kemal-bej, używający sławy pierwszego dramatyka tureckiego i historyka.

— **O wielkiej zgubie** doniosły przed kilku dniami depesze z Pesztu. Dyrektor kancelaryi węgierskiego ministerstwa handlu, Jan Kokan, zgubić miał na ulicy sumę 42.000 zł. w tysiącguldenowych banknotach. Dziś zaś donosi depesza z Pesztu, że Kokan wyznał, iż użył owej sumy z kasy rządowej na zapłacenie swych długów.

— **Adwokatka.** Z Brukseli donoszą, że sąd wyższy odmówił pannie Poppelin przypuszczenia jej do przysięgi adwokackiej, obszernie motywując odmowę.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy ulicy Trzeciego Maja (dom Tennera), otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Uroczystość immatrykulacyjna w Uniwersytecie lwowskim.

Dziś w auli uniwersyteckiej odbył się uroczysty akt immatrykulacyi słuchaczów nowo zapisanych na tutejszy Uniwersytet, mianowicie: na Wydział teologiczny 129, na Wydział prawa i umiejętności politycznych 240, tudzież na Wydział filozoficzny 27, więc razem 396. Uroczystość rozpoczęła się przemową J. Magnificencyi Rektora, prof. Dra Leonarda Piętaka, który w wymownych słowach skreśliwszy wzniosły cel uniwersyteckiej młodzieży, zaszczytne jej stanowisko, jej prawo wypływające z obywatelstwa uniwersyteckiego, rzekł potem między innemi:

„Nie wątpię, że widok ważnych i brzemiennych w skutki zadań, którym w przyszłości służyć macie, umacnia Was w postanowieniu godnego do nich przygotowania się. Czyniąc zaś to sumiennie i wytrwale nietylko posiądziecie wiedzę, która podniesie Wasz umysł, ale będziecie się ćwiczyć zarazem w cnocie ścisłego pełnienia obowiązków, która w życiu obywatelskiem jest rękojmią gorliwego i pożytecznego działania. Kto jako obywatel Uniwersytetu nie przylgnie do swych obowiązków, nie zazna błogiego uczucia, które pozostawia po sobie chętne i gorliwe ich spełnienie, ten i w życiu późniejszem mało je będzie ważył i jako cichy obywatel kraju, nie wiele przyniesie pożytku społeczeństwu. Społeczeństwo czerpie swe siły żywotne w chętnem pełnieniu obowiązków, które na jednostki nakłada, każde ich zaniedbanie jest sił tych ubytkiem, a wykonywanie z musu, przynosi tak cierpkie owoce, jak cierpkiem jest trud bez umiłowania pracy“.

„Wiedzy i poczuciu obowiązków winna towarzyszyć prawość charakteru, a jej szkołą nieskazitelne życie w młodości. To też w murach i po za murami uniwersytetu postępki Wasze niechaj będą bez skazy. Obywatel akademicki na żadnem miejscu i w żadnej chwili nie powinien zapominać, że jego czyny tem surowszej podlegają ocenie, im więcej się od niego wymaga i że wszystkich oczy nań są zwrócone, jako na tego, który pośród młodzieży postawiony jest na świeczniku i ma być kiedyś siłą i chlubą narodu. Silne poczucie tej własnej wyższości niechaj Was chroni od niewczesnych wybryków, plamiących imię akademickie, oddala od serc Waszych wszelkie zgnilizny, trujące jak zaraza. My z naszej strony na postępki Wasze, szczególnie po za murami Uniwersytetu o tyle jedynie wpływać możemy, o ile z całą ufnością i otwartością dacie nam sposobność do pokierowania Waszymi krokami szczerą naszą radą. Pozostawionemu niemal zupełnie samemu sobie akademikowi, oddalonemu często od rodziny, od ciepła domowego ogniska, zdarza się nieraz, ze wśród prądów życia nie umie znaleźć drogi, na którą pragnałby wstąpić, by nie zbłądził na manowce. A na tych rozstajnych drogach spotyka się nieraz niesumiennych doradców, którzy we własnych osobistych celach lub napojeni jadem przewrotności gotowi są młodzieży okazywać światła, ku którym goniąc, gdyby ćmy, naraża się na zgubę. W chwilach podobnej niepewności nie zapominajcie, że w tej rodzinie, do której Was dziś przyjmujemy, są członkowie starsi wiekiem, rozumem i doświadczeniem, a oraz przejęci serdeczną dla Was życzliwością i gorącem pragnieniem Waszego dobra. W tej więc rodzinie szukajcie rady i pomocy w potrzebie. Pełne zaufanie do nas będzie najpiękniejszym objawem tego uszanowania, które ście winni władzom akademickim. jako powołanym do kierowania tą gdyby rzecząpospolitą, której dziś staniecie się obywatelami“.

„W koleżeńskiem wreszcie obcowaniu wyrabia się charakter młodzieńca, rosną szczególnie cnoty przyjaźni, serdecznej życzliwości i chętnego poświęcania się dla współbraci. Czyje serce biło żywo dla kolegi, gotowe nieść mu radę, zachętę i pomoc w zacnych usiłowaniach ten i w wieku męskim będzie gotów do usług obywatelskich, które chętnie nawzajem świadczone, wychodzą na dobro ogółowi. Więc i Wy młodzieży akademicka miłujcie się i wspierajcie nawzajem bez uprzedzeń rodowych, bez względu na wyznanie, bez oglądania się na obrządek. Nie dzielcie się na mnogie grona i gronka, które są objawami rozbratu, osłabienia koleżeństwa i jedności, ale zestrzelcie serca i myśli w jedno ognisko, utwórzcie jedno towarzystwo pod hasłem wiedzy i pracy, braterskiej miłości i pomocy.... Wszakże dobro tej ziemi jest wspólnym naszym celem, więc razem wspólnie połączonemi siłami dążmy do niego, bo tylko w skupieniu sił jest nasza potęga, słabość w ich rozstrzeleniu“.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Bank krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem wypłaca już bez wszelkiego potrącenia w kasach swoich grudniowy kupon od $4^{1}/_{2}$ proc. listów zastawnych Banku krajowego.

*** **Targ zbożowy.***) Dnia 17 grudnia. 1888 r.

Lwów, pszenica 6·50 do 7·25, żyto 5·30 do 5·70. jęczmień browarny 5·50 do 7·—, owies 5·60 do 6·10, groch 6·— do 10·—; wyka 4·50 do 5·—, rzepak 12·50 do 13·50, lnianka —·—, koniczyna czerwona 50·— do 65·—. koniczyna biała 40·— do 48·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Tarnopol, pszenica 6·50 do 7·20, żyto 5·10 do 5·35, jęczmień browarny 5·50 do 6·50, owies 5·50, do 6·— groch 5·75 do 10·—, wyka 4·30 do 4·75, rzepak 12·60 do 13·—, lnianka —·—, koniczyna czerwona 48·— do 64·—, koniczyna biała 40·— do 47·— koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 6·30 do 7·15 żyto 5·10 do 5·50, jęczmień 5·20 do 6·50. owies 5·40 do 5·95, groch 5·70 do 9.50, wyka 4·50 do 5·10, rzepak n. 12·— do 13.30, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 48·— do 64·—, koniczyna biała 37·— do 53·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Czerniowce, pszenica 6·85 do 7·40, żyto 4·70 do 5·15, jęczmień 5·— do 6·75, owies 5·— do 5·50, groch 4·40 do 9·—, wyka 4·10 do 4·80, rzepak 10·— do 11·15, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 35·— do 43·—, koniczyna biała 31·— do 35·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka 20·— do 30.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel od —·— do —·— zł. nominalnie za 56 kilo, loco Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10·000 litrów prc. loco Lwów 13·75 do 14·— zł.

Usposobienie spokojne. Dowozy nieliczne. Koniczyna ciągle poszukiwana.

*) Przedruk wzbroniony.

OSTATNIA POCZTA

Celem uczczenia Jubileuszu 40toletniego panowania Najjaśniejszego Monarchy Franciszka Józefa I, postanowiła Rada miasta Kołomyi utworzyć dwa stypendya imienia Najmiłościwszego Monarchy, dla dwóch uczniów tamtejszego gimnazym, i jedno stypendyum dla ucznia rzemieślniczego; każde o rocznych 100 zł. Zarazem rozdzieliła Rada miejska tamtejsza w dniu 4-go grudnia kwotę 300 zł. pomiędzy ubogich.

Celem upamiętnienia tej samej rocznicy zawiązał się w Buczaczu komitet obywatelski, który drogą składek zebrał 700 zł. gotówką, 50 korcy ziemniaków i 20 wozów drzewa opałowego, część tych darów rozdzielił pomiędzy ubogich miejscowych i młodzież szkolną, część zaś użył na założenie i utrzymanie dwóch przytulisk zimowych, chrześciańskiego i żydowskiego. Obadwa te przytuliska mają być utrzymywane każdej zimy ze składek ludności miejscowej i okolicznej.

Najj. Pan otrzymał od króla szwedzkiego, Oskara, stopień honorowy generała armii szwedzkiej.

Najdost. Arcyksiężna Elżbieta udała się do Monachium.

Najd. Arcyksiążę Eugeniusz przybył z Ołomuńca do Wiednia.

JE. pan Minister wojny, br. Bauer, udał się do Steyr, celem zwiedzenia tamtejszej fabryki broni.

Z powodu wiadomości o wzięciu do niewoli Emina baszy, znany podróżnik afrykański Wissman, którego przeznaczono na dowódcę wyprawy mającej przynieść odsiecz Eminowi został wezwanym ponownie do Friedrichsruhe do ks. Bismarcka.

Półurzędownie udano się z żądaniem do rządu holenderskiego o większy nadzór nad handlem bronią i prochem, gdyż sprawdzono podobno, że powstańców w Afryce zaopatrują w broń kupcy holenderscy.

Z Hamburga nadchodzi następująca wymagająca jednak potwierdzenia wiadomość:

Władze marynarki w Kiel i Wilhelmshaven czynią przygotowania, aby jak najrychlej można było uzbroić w *broń repe-*

tierową i małe działa wojsko ochotnicze dla Afryki.

Urzędownie donoszą z Rzymu:
Rokowania między Rossyą i Watykanem trwają ciągle. Słychać, iż Rossya zaproponowała kapłanów na biskupstwa w Wilnie, Mińsku, Płocku, na Podlasiu, w Lublinie, oraz na stanowiska koadjutora w Mohilewie, a Watykan przystąpił już do zasięgnięcia informacyj kanonicznych.

Francuska rada ministeryalna uchwaliła na posiedzeniu sobotniem przedstawić Izbie projekt ustawy, znoszącej wybory zbiorowe a wprowadzającej na nowo wybory okręgowe. Rada jednak nie oznaczyła terminu dla wniesienia tego projektu.

W sobotę późnym wieczorem rozpoczęły się w Izbie deputowanych obrady nad sprawą przedsiębiorstwa Panamy. Komisya nie przyjęła propozycyi o przesłuchanie Lessepsa. Gdy sprawozdawca Jumel przedstawił Izbie wniosek odrzucenia projektów deputowanych i przedłożenia rządowego, zarzucił deputowany Miais, że ze sprawozdania komisyi nie można się dowiedzieć, czemu jest za odrzuceniem. Jumel odpowiedział, że komisya rozważała korzyści i niebezpieczeństwa, i polecić może tylko odrzucenie. Mérillon przemawiał za przedłożeniem, poczem wśród ogólnego zaniepokojenia w Izbie zabrał głos minister skarbu, ażeby powtórzyć to, co już powiedział w komisyi, mianowicie, proponował jako wyjście jedyne utworzenie nowej spółki prywatnej, z kapitałem uprzywilejowanym, a tymczasowo, ażeby administratorowie sami prowadzili roboty. Rząd nie może się troszczyć interesami stowarzyszenia, ale musi czuwać, ażeby nie stracili posiadacze akcyj. Prosi, ażeby przyjęto przedłożenie, jako rzecz dobrą i polityczną.

Bardzo gwałtownie zwalczał Jumel wywody ministra. Dep. Passy zapytywał, czy kapitał uprzywilejowany towarzystwa i losy są zabezpieczone. Minister odparł, że w *Credit Foncier* jest złożonych 89 milionów. Dyrektor tego zakładu Christophle oświadcza, że prywatne stowarzyszenie złożyło 86 do 89 milionów jako gwarancyę losów, ale instytucya nie dozwala żadnych szczegółowych gwarancyj. (*Wielkie zaniepokojenie*). Depozytaryusze złożyli te sumy jak każde inne ciało prywatne. Gdyby dziś Towarzystwo Panamy żądało zwrotu, musiałbym odmówić tego.

Izba odrzuciła następnie projekt rządowy 262 głosami przeciw 188.

Wiadomość o odrzuceniu projektu rządowego przez Izbę wywołała na giełdzie obniżkę akcyi Panamy ze 146 franków na 128.

W Senacie włoskim i w izbie deputowanych, odczytali prezesowie pismo prezydenta gabinetu o śmierci księcia Carignan Obadwaj prezydenci ciał parlamentarnych, wyraziwszy ubolewanie, zaproponowali zawiesić posiedzenia na trzy dni i wybrać komisye któreby wręczyły królowi adresy współubolewające. Prezydent senatu zaproponował żałobę 20 dniową, prezydent Izby 15 dniową.

Admirał książę Eugieniusz Carignan sabaudzki pochodził z drugiej linii domu sabaudzkiego królewskiego, która w r. 1834 została uznana za uprawnioną do dziedziczenia korony. Zmarły książę Eugieniusz urodził się w roku 1816, dożył zatem wieku blisko 73 lat.

Włoski „Wielki Oryent" uchwalił wysłanie okólnika do wszystkich lóż, treści następującej:

Zapoczątkowana obecnie dążność pokojowa jest jednostronną i podyktowaną stronniczemi sympatyami dla Francyi, a byłaby tylko wtedy skuteczną, gdyby równą miłością obejmowała wszystkie narody. Co do naprężonego stosunku między Francyą a Włochami, to przypisać go należy zawiści francuskiej i wyprawie Francyi do Tunisu. W celu odzyskania szczerych stosunków przyjaznych, musiałyby być usunięte przyczyny istniejącego naprężenia.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 17 grudnia. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby dep. przedłożył Rząd centralne zamknięcie rachunków za r. 1887.

P. Minister obrony krajowej odpowiadając na interpelacyę dep. Coroniniego oświadczył, iż dotychczas był wszędzie unormowanym sposób w jaki mają być pokrywane ze spadku koszta pogrzebowe żandarmów, zmarłych w służbie czynnej. Co się tyczy wypadku o którym wspomina interpelacya, to postępowano sumiennie i zgodnie ze względami humanitarnemi. Zresztą postanowiono już w porozumieniu z Ministerstwem wojny aby na przyszłość zostały przeznaczone odpowiednie fundusze państwowe na pokrycie kosztów skromnego pogrzebu osób armii stałej, żandarmeryi i obrony krajowej.

W dalszym ciągu obrad nad ustawą wojskową przyjęto §. 46 ustawy wraz z dodatkiem dep. Plenera aby nadzwyczajne zarządzenia jakie będą wydane w drodze rozporządzenia, zostały przedłożone w odpowiednem czasie Radzie państwa. Przeciw temu dodatkowi nie wystąpił wcale p. Minister obrony krajowej. Odpowiednie zastrzeżenie przyjęto także przy §. 49, poczem uchwalono §§. 47—53.

Praga, 17 grudnia. (*Tel. pr.*) Na wczorajszem zgromadzeniu właścicieli czeskich fabryk spirytusu został wydział Towarzystwa czeskiego spirytusowego upoważniony do wystósowania petycyi do w. Rządu, względem usunięcia wielu trudności, które się okazały w przeprowadzeniu ustawy spirytusowej; między innemi żądają, ażeby nie rozdzielany jeszcze kontyngent 20 prct., wynoszący 200.000 hektolitrów, był wliczony przy 3-letniej przeciętnej produkcyi gorzelń rolniczych, tudzież zniesienia obowiązku kaucyi transportowej.

Budapeszt, 17 grudnia. Dyrektor urzędów pomocniczych w węgierskiem ministerstwie handlu, Kokan, został uwięziony pod zarzutem sprzeniewierzenia rzekomo zgubionej kwoty 42.000 zł.

Friedrichsruhe, 17 grudnia. Wczoraj popołudniu powstał z nieznanych powodów w willi i restauracyi, własności ks. Bismarcka, ogień, który się szybko rozszerzył i zniszczył dom i stodołę.

Belgrad, 17 grudnia. (*Tel. pryw.*) Przy wyborach skupczyny zwyciężyli radykalni, w prowincyi obrano 160 radykalnych, 40 liberalnych, w Belgradzie otrzymali radykalni 300 głosów większości.

Londyn, 17 grudnia. Gladstone oświadczył na meetingu, iż ma nadzieję, że Europa będzie ochronioną na przyszłość od ostrych przesileń. Dalej zaś oświadczył, że nie zgadza się z zapatrywaniami lorda Salisbury'ego, jakoby niebezpieczeństwa wojny powstawały skutkiem zbyt żywych ruchów wśród narodów, lecz przypisuje powstawanie ich w głównej części rządom. Istnieją wprawdzie na półwyspie bałkańskim niebezpieczeństwa, z powodu których lord Salisbury radzi postępować z roztropnością.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 15 grudnia 1888, godzina 1 m. 50. Alp. Tow. górn. 42 80, Węg. akcye kredyt. 304·—, Akcye anglo-austr. 114·25, Akcye banku Union 210·50. Akcye kolei Karola Ludwika 206 50 Akcye kolei północnej 243 50 Akcye kolei południowej 96·75 Akcye kolei Alföld —·—. Akcye kolei Elżbiety 251·40 Akcye kolei lwowsko - czerniowieckiej 209·— Akcye kolei węg. północno-wschodniej 172·50 Wiedeńskie losy 144·50. Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104·25, Losy regulacyi Cisy —·—, Losy tureckie 22·40, 4 prc. węgierska renta złota 101·40, Akcye związkowego banku 99·25, akcye banku obrotowego —·— akcye kolei państwowej —·—, rubel papierowy 1·23·75, węgierskie losy 93·02, marka niemiecka —·—, kolej Karola Ludwika —·— akcye tytoniowe 94·—, akcye banku dla krajów koronnych 218·—. Usposobienie chwiejne.

Wiedeń, 15 grudnia 1888, godzina 5 m. 35. Akcye kredytowe 305·90, Anglo - austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika 206·—, Południowa —·—, renta papierowa 82·02, galicyj. listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, gal. bank rustykalny —·—, Losy z r. 1883 —·—, Napoleondor 9 63·50, rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 17 grudnia. 1888, godzina 10 m. 30. Akcye kredytowe 304 90, anglo-austr —·—, Unionbank 210·—, kolej Karola Ludwika 206·—, Południowa 96·65, renta papierowa —·— 5 pr. gal. hip. listy zastawne —·— gal. obl. indemn. —·—, do —·—. 4½ pr. listy zastawne banku krajowego 94·50, 4½ pr. pożyczka krajowa z r. 1883 93·—, Napoleondor 9·63·—, rubel papierowy — —. Usposobienie słabe.

Telegramy zbożowe z dnia 15 grudnia 1888. Wiedeń: Pszenica za 100 kilo —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— złr., okowita per 10·000 litr procent 17·50 do 17·75 zł. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —.—, spirytus —·—, kukurudza —·— Kolonia —·— rzepak —·— do —·— zł., 100 kilogr na wiosnę Budapeszt: Pszenicy na jesień 7·86 do 7·88 Berlin: Pszenica żółta (na grudzień 177·75 do —·—, żyto —·— m. spirytus 34·— rzepakowy olej —·— Paryż: mąki 60 30 kilog. —·—, olej rzepakowy —·— fr. spirytus —·— —·—.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki.

Pociągi kolejowe

podług zegara lwowskiego.

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy, o godz. 4 minut 3 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 7 minut 15 wieczór pociąg mięszany, o godz. 9 min. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Czerniowiec: o godz. 6 min. 40 rano pociąg mięszany, o godz. 8 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 2 min. 38 w nocy pociag mięszany, o godz. 2 min. 8 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 6 min. 22 wieczór pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mięszany, o godzinie 2 min. 20 po poł. pociąg kurjerski, o godzinie 7 wieczór pociąg mięszany.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 15 grudnia 1888.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	waluta austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	205	—	208	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	208	—	211	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	278	50	282	50
Banku red. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	316	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Banku hipotecznego 5 pr. w. a.	99	75	100	75
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	102	90	104	—
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. 51 l.	94	25	95	25
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	101	—	102	—
„ „ 4 pr. w. a.	94	75	95	75
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.	101	—	102	—
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	91	25	92	50
„ „ 4½ prc. „ „ 52	96	20	97	20
„ „ 4 prc. „ „ 56	90	—	91	50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		—	57	50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 prc.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi		—	48	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakładu dla Gal. Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.		—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 pr. m. k.	104	—	105	—
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. i włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wal	100	—	101	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. wa. I emisyi				
Pożyczki kr z r. 1873 po 6 pr. wa.	103	25	105	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa	93	—	94	—
5. Losy miasta Krakowa	22	—	24	—
„ „ Stanisławowa	33	—	35	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	71	5	82
Dukat cesarski	5	74	5	84
Napoleondor	9	60	9	70
Półimperiał	10	—	10	10
Rubel rossyjski srebrny	1	36	1	48
„ papierowy	1	22½	1	24½
1[illegible] marek niemieckich	59	50	60	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 14 grudnia 1888.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	81.85	82.05
luty-sierpień	81.80	82.—
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	82.40	82·60
kwiecień-październik	82.60	82 80
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	134.40	134.80
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	139 60	140.—
„ „ 1860 po 100 złr 5 prc.	143.—	143·50
„ „ 1864 po 100 złr.	171.—	171.50
„ „ 1864 po 50 złr.	171.—	171.50
Renty Com. po 42 litr. austr.	152.80	153·30
Listy zastw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	—.—	—.—
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881	97.65	97.85
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	109.15	109.35
2. Obligacye indem. 5 prc. (za złr. m. k.)		
Czech	—.—	—.—
Bukowiny	104.—	104.50
Galicyi	104.—	104.70
Niższej Austryi	109.75	110.75
Siedmiogrodu	104.—	105.—
Węgier	103·30	104.20
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	113.75	114.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	304.70	305 —
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	504.—	506.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 260 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	876.—	878.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2437.—	2443 —
Kol. Kar. Ludw. po 300 zł. m. k.	206 —	206.50
Lwów-Czern. kol. [illegible] po 200 zł. wa. wer.	208.75	209.25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	252.—	252 25
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	96.50	97.25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	180.75	181.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.30	100.90
„ „ „ premiowe po 3 prc.	103.50	104.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 8. pr.	90.—	93.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	95.—	97.50
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	95.40	—.—
„ „ „ „ po 5 prc.	101.20	102.—
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	101.70	102.30
Banku krajow. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	94.50	95.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 prc. w. a. I emisyi	100.25	101.—
Gal. banku hip. po 5 prc. w 40 l. wyl.	99.90	100.40
Banku austro-węgiersk. po 4½ prc.	101.75	102.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 prc.	101.50	102.50
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	101.75	102.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	99.40	100.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	100.50	101.—
Kolej północna po 100 zł. m. k.	99.70	100.10
„ „ po 100 zł. w. a.	101.75	102.25
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	99.70	100 20
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	98.—	98.20
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jass. emis. a 300 zł 4 prc. w srebrze z r. 1884	80.40	81.—
„ z r. 1884	87 —	87.50
„ z r. 1868	—.—	—.—
„ z r. 1878	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	98.90	99 60
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	184.80	185.30
Clarego po 40 zł. m. k.	58.—	59.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	120.—	—.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	40 —	41 —
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	23.50	23.75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	24.—	24·50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	63.25	63 75
Palffego po 40 zł. m. k.	57 60	58
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.70	19.10
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	11.70	12.10
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.50	21.—
Salma po 40 zł. m. k.	63.50	64.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	64 50	65 50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	33.75	34 25
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	148.—	—.—
„ „ po 50 zł. w. a.	79.—	81 —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	40.50	41.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	54 —	56 —
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	121.85	122 25
Paryż za 100 ft.	48.07.50	48 15.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.77.—	5.79 —
„ pełnej wagi	5.77.—	5.79.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20 frankówka	9.62 50	9.64 —
Rossyjski półimperiał	10.—.—	10.02 —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 15 grudnia 1888.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	82	—
„ „ „ w srebrze	82	60
Renta w złocie	109	80
5 prc. austr. renta marcowa	97	85
Akcye banku wiedeńskiego	875	—
„ „ kredytowego	306	30
Londyn	121	80
Napoleondor	9	62½
Dukat cesarski men.	5	77
100 marek niemieckich	59	67½

L. 5679 (7591 2—3)
W dniach 17 stycznia i 21 lutego 1889 odbędzie się w tutejszym Sądzie każdym razem o godzinie 10 przed południem celem uzyskania dla ck. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi kwoty 100 złr, zpn. przymusowa publiczna sprzedaż nie stanowiącej ciała tabularnego realności dłużników Iwana Jacków tudzież leżącej masy spadkowej śp. Jawdochy Jacków własnej pod l. 74/92 w Bitkowie położonej z tem, iż realność ta przy pierwszym terminie tylko wyżej ceny szacunkowej, lub za takową, przy drugim zaś terminie licytacyjnym także niżej ceny szacunkowej za jakąkolwiekbądź kwotę najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.
Cena szacunkowa wynosi 150 złr.
Zakład 15 złr.
Resztę warunków licytacyjnych tudzież akt opisania i ocenienia przejrzeć można w tusądowej registraturze.
C. k. Sąd powiatowy
Sołotwina, 18 września 1888.

L. 888 (7494 2—3)
Celem wydobycia wierzytelności c. k. uprzyw. galic. akc. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie wynoszącej 144 złr. odbędzie się przy Sądzie tutejszym 17 stycznia i 21 lutego 1889 przymusowa licytacya realności Ilka i Anny Pich wykazem hipotecznym 92 gminy katastralnej Suchowola objętej.
Wadyum wynosi 10-prc. ceny wywołania 700 złr. aw.
Bliższe warunki licytacyjne, akt detaksacyi i wyciąg tabularny w tusądowej registraturze do przejrzenia.
C. k. Sąd powiatowy
Janów, dnia 3 czerwca 1888.

L. 1551 (7495 2—3)
Celem wydobycia wierzytelności c. k. uprzyw. galic. akc. zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, wynoszącej wynoszącej 162 złr. odbędzie się przy Sądzie tutejszym 17 stycznia i 21 lutego 1889 przymusowa licytacya realności Fedka Tyckiego wykazem hipotecznym 306 gminy katastralnej Wielkopole objętej.
Wadyum wynosi 10-prc. ceny wywołania 450 złr.
Bliższe warunki licytacyjne, akt detaksacyi i wyciąg tabularny w tusądowej registraturze do przejrzenia.
C. k. Sąd powiatowy
Janów, dnia 1 lipca 1888.

L. 5970 (7742 2—3)
W dniach 17 stycznia i 7 lutego 1889 odbędzie się w tutejszym Sądzie każdym razem o godzinie 10 przed południem celem uzyskania dla ck. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi kwoty 315 zł. w. a. z pn,. po potrąceniu kwoty 50 zł. przymusowa publiczna sprzedaż nie stanowiącej ciała tabularnego realności dłużniczej, masy leżącej, po śp. Andrzeju Bohosławcu własnej, pod l. 7 sub. rep. 258 w Zarzeczu położonej, z tem, iż realność ta przy pierwszym terminie t. o wyżej ceny szacunkowej lub za takową, przy drugim zaś terminie licytacyjnym także niżej ceny szacunkowej za jakąkolwiek bądźkwotę najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.
Cena szacunkowa wynosi 300 zł.
Zakład 30 zł.
Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania i ocenienia przejrzeć można w tusądowej registraturze.
C. k. Sąd powiatowy
Sołotwina, 7 października 1888.

L. 6565 (7668 2—3)
Wadowicki c. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości ck. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, w likwidacyi to jest 13 rat po 6 zł. 67 ct. i reszty kapitału w kwocie 82 zł. 84 ct. zpn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 17 stycznia i 21 lutego 1889 r., każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna licytacya realności l. kons. 30 w Kleczy górnej w księdze gruntowej na Abrahama i Annę mał. Pelzmanów zapisanej.
Cena wywołania 150 zł.
Wadyum 15 zł.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.
Wadowice 16 sierpnia 1888.

L. 11881 (7818 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Bochni, zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 170 zł. zpn. odbędzie się na rzecz Kasy oszczędności w Bochni w tutejszym Sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 38 gminy kat Ostrów szlachecki objętej, dłużnika Jana Skrzyńskiego własnej, w dwóch terminach, mianowicie dnia 17 stycznia i 21 lutego 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem.
Wyciąg hipoteczny, i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.
Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. Dra Trybulec z substytucyą adwokata Dr. Serafińskiego w Bochni.
Bochnia, dnia 27 września 1888
Wadyum wynosi 117 zł.

L. 2629 (7435 2—3)
Dnia 17 stycznia 1889 o godzinie 10 z rana odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna publiczna licytacya 1/8 części realności nr. 22 w Bilczycach położonej, wedle lwh. 22 Piotra Grabowskiego własnej, tudzież realności lwh. 155 księgi gruntowej gminy Bilczyce objętej, Jana Kalety własnej na pokrycie pretensyi Stowarzyszenia pożyczkowego i oszczędności „Wzajemna Pomoc" w Podgórzu pto 180 złr. aw. zpn. pod ułatwiającemi warunki w tus. registraturze przejrzeć się mogącemi.
C. k. Sąd powiatowy
Dobczyce, dnia 9 października 1888.

L. 22178 (7930 2—3)
Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od wina w Nowotarskim okręgu dzierżawnym na lata 1889, 1890 i 1891 bezwarunkowo, lub też warunkowo tj. na rok 1889, z milczącem odnowieniem na dalsze dwa lata 1890 i 1891 lub też tylko na jeden rok 1889 odbędzie się w ck. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Nowym Sączu w dniu 20 grudnia 1888, od godziny 9 rano do 12 w południe publiczna licytacya.
Cena wywołania w mowie będącego przedmiotu dzierżawnego wynosi w rocznej kwocie 1550 zł. w. a.
Pisemne oferty zaopatrzyć się mające w wadyum 10 proc. ceny wywołania, mają być wnoszone do rąk naczelnika ck. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Nowym Sączu, najpóźniej do 2 godziny popołudniu dnia poprzedzającego licytacyę tj. dnia 19 grudnia 1888.
Ck. powiatowa Dyrekcya skarbu
Nowy Sącz, dnia 11 grudnia 1888.

L. 6569 (7914 2—3)
W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 11 stycznia 1889, powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 22 lutego 1889 nawet poniżej takowej, licytacya realności według wykazu hip. l. 473 księgi gruntowej gminy Zołtańce, Sydonii z Ochabskich Janowskiej własnej, na rzecz Banku krajowego król. Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem księstwem Krakowskiem pto 77 zł. w. a. zpn.
Cena wywołania 4216 zł. wa.
Wadyum 422 zł. wa.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.
C. k. Sąd powiatowy
Kulików, dnia 22 listopada 1888.

L. 4180 (7922 2—3)
W dniach 17 stycznia i 28 lutego 1889, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie celem wydobycia dla ck. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi kwoty 146 zł. 29 ct. wa. zpn., przymusowa publiczna sprzedaż nie stanowiącej ciała tabularnego realności pod lk. 223 sub. rep. 18 w Sołotwinie położonej, z tem, iż realność ta przy pierwszym terminie tylko wyżej ceny szacunkowej, lub za takową, przy drugim zaś terminie licytacyjnym także niżej ceny szacunkowej, za jakąkolwiek bądź kwotę najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.
Cena szacunkowa wynosi 200 zł.
Zakład 20 zł.
Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania i ocenienia przejrzeć można w tusądowej registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Sołotwina, 16 listopada 1888.

L. 5591 (7746 3—3)
C. k. Sąd pow. w Zabnie ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Tarnowskiej kasy Oszczędności w kocie 56 złr. zpn. odbędzie się w t. Sądzie w dniach 16 stycznia i 20 lutego 1889 r. każdym razym o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności lwh, 15 gm. Konary objętej, Wojciecha Lenczowskiego własnej.
Cena wywołania 312 złr. 50 ct.
Wadyum 31 złr. 25 ctn.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze. Kuratorem niewiadomych wierzycieli Maciej Cisło z Konar.
Zabno, 9 listopada 1888.

L. 14740 (7877 3—3)
C. k. Sąd powiatowy m. del. S. II we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia przez zakład kredytowy włościański w likwidacyi wywalczonej sumy 30 złr. wa. zpn. publiczną licytacyę realności Anny Galar własnej w wyk. hip. l. 74 gminy Kleparów zapisanej na dzień 10 stycznia 1889 i na dzień 14 lutego 1889 każdym razem o godz. 10 rano w biurze 3.
Cena wywołania 600 złr.
Poręczne 60 złr.
W pierwszym terminie można tę realność nabyć za, lub wyżej ceny szacunkowej w drugim zaś i poniżej tej ceny.
Resztę warunków protokół ocenienia i wyciąg hip. przejrzeć można w ts. registraturze, kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Józef Smolka.
Lwów, 10 listopada 1888.

L. 4826 (7744 3—3)
W dniach 16 stycznia i 20 lutego 1889 zawsze o godz. 10 z rana przymusowo sprzedaną będzie realność w Pogwizdowie położona lwh. 55 objęta Rocha Jakóbowskiego własna na zaspokojenie pretensyi Wojciecha Malca w kwocie 467 złr. 48 ctn. zpn.
Cena szacunkowa wynosi 550 złr. w. a., wadyum 55 złr.
Akt oszacowania, wpis hipoteczny i warunki licytacyjne można przeglądać w registraturze.
C. k. Sąd powiatowy
Łańcut, 25 października 1888.

L. 11728 (7327 3—3)
W ck. Sądzie powiatowym w Tyśmienicy odbędzie się dnia 21 stycznia 1889, tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową zaś d. 25 lut. 1887 i niżej ceny szacunkowej każdym razem o 10 g. rano przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nk. 34 w Tyśmienicy położona jak Dom. VIII pag. 125. on 1 kw. do Fryderyka Tchorznickiego należąca, celem ściągnięcia wierzytelności kasy oszczędności w Stanisławowie a to zapadłych rat pożyczkowych 68 zł 35 ct. 68 zł. 43 ct, 68 zł. 52 ct., 68 zł. 60 ct. i resztującego kapitału w kwocie 1580 zł. aw.
Cena wywołania wynosi 3780 zł. aw.
Wadyum 189 zł.
Resztę warunków licytacyjnych, jakoteż wyciąg hipoteczny i akt oszacowania, można przejrzeć w tus. registraturze.
Tyśmienica 6 października 1888.

L. 12489 (7322 3—3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 35 zł. aw. zpn., na rzecz Chanci Sperling odbędzie się dnia 5 lutego 1889 o godzinie 10 przed południem w biurze nr. 4. egzekucyjna sprzedaż ósmej części realności dłużników Ignacego i Maryi Łozińskich własnej, w Tarnopolu pod l. sp. 789 położonej.
Cena wywołania nawet poniżej której realność ta sprzedaną będzie, wynosi 91 zł. 50 ct.
Wadyum 4 zł. 55 ct. wa.
Bliższe warunki, przejrzeć można w registraturze sądu.
Dla wierzycieli którzyby po dniu 28 maja 1887, prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanowionym jest na ich koszt niebezpieczeństwo kurator ad actum p. adw. Kwiatkowski, a p. adw. Dr. Łuczakowski zastępcą tegoż.
Tarnopol, dnia 20 paźdz: 1888.

L. 7634 (7724 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 1100 zł. zpn. odbędzie się na rzecz Antoniego Locho w tutejszym Sądzie powiatowym sprzedaż połowy posiadłości lwh. 777 gm. kat. Bochnia objętej, dłużniczki Justyny Gargul własnej, w dwóch terminach mianowicie dnia 17 stycznia i 21 lutego 1889, każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem.
Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądu.
Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. Dr. Serafiński w Bochni.
Wadyum wynosi 77 złr.
Bochnia, dnia 7 września 1888.

L. 1181 (7723 3—3)
Dnia 15 stycznia 1889. o 10 rano, odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod lk. 299 w Brzesku, wyk. hip. 296 ks. gruntowej gminy Brzesko objętej, Daniela i Reisli Brühandów własnej, na rzecz Mojżesza Krantera, celem zaspokojenia sumy 550 zł. aw.
Cena wywołania 550 zł.
Wadyum 55 zł.
Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i dalsze warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.
Brzesko 8 marca 1888.

L. 7959 (7390 3—3)
Wadowicki Sąd delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Jakóba Henbluma w kwocie 339 zł. aw. zpn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 22 stycznia i 5 marca 1889, każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna licytacya realności l. kons. 143 w Zembrzycach w księdze gruntowej lwh. 175 na Antoniego i Maryannę Mirochów zapisanej.
Cena wywołania 559 złr.
Wadyum 56 zł.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.
Wadowice 24 września 1888.

L. 7992 (7567 2—3)
W ck. Sądzie powiatowym w Przeworsku odbędzie się w dniach 16 stycznia 1889 i 18 lutego 1889, zawsze o godzinie 10 rano, publiczna sprzedaż realności tej lwh. 417 gminy Gać, Maryanny Drozd własnej, celem zaspokojenia pretensyi Markusa Zwanzigiera w w kwocie 37 zł 38 ct.
Cena wywołania 100 zł.
Wadyum 10 zł.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli, adw. Dr. Loria w Przeworsku.
Resztę warunków wolno przejrzeć w Sądzie.
C. k. sąd powiatowy.
Przeworsk, 23 października 1888.

L. 4360 (7590 3—3)
W dniach 17 stycznia i 21 lutego 1889, każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna sprzedaż realności pod nk. 69 w Zarzeczu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużników Iwana i Jawdochy Sebunczaków i nieobjętej masy spadkowej Wasyla Sebunczaku własnej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi, celem zaspokojenia kwoty 183 zł. 1. ct. aw. zpn. z tem, iż realność ta przy pierwszym terminie tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, przy drugim zaś terminie licytacyjnym także niżej ceny szacunkowej, za jakąkolwiekbądź kwotę najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.
Cena szacunkowa wynosi 300 zł.
Zakład 30 zł.
Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania i ocenienia przejrzeć można w tus. registraturze.
C. k. Sąd powiatowy
Sołotwina, 27 września 1888.

L. 8266 (7660 1—3)
W ck. Sądzie powiatowym w Przeworsku w dniach 18 stycznia 1889 i 20 lutego 1889, zawsze o 10 rano, odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod nk. 8 w Łopuszce wielkiej położonej, lwh. 9 gminy kat. Łopuszka wielka objętej, Wojciecha Pyda własnej, celem wydobycia pretensyi Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w kwocie 500 zł.
Cena wywołania 1500 zł.
Wadyum 150 zł.
Resztę warunków przejrzeć można w Sądzie.
C. k. Sąd powiatowy
Przeworsk, 28 października 1888.

L. 18109 (7870 1—3)
Ck. Sąd powiatowy miej. del. zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności 200 zł. Stanisławowskiego banku zaliczkowego odbędzie się dnia 22 stycznia 1889 i dnia 19 lutego 1889, każdą razą o 11 rano, w tus. zabudowaniu biórze V. przymusowa sprzedaż realności dłużnika Semania Małaniuka własnej, wyk. hip. 199 w 1/4 części i wyk. hip. 201 w połowie objętej, w Pasiecznej położonej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 450 zł. sprzedaną zostanie.
Zakład wynosi 45 zł.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jet Dr. Buczyński.
Stanisławów, 13 listopada 1888.

L. 5969 (7741 1—3)
W dniach 17 stycznia i 7 lutego 1889 odbędzie się w tutejszym Sądzie każdym razem o godź. 10 przed południem celem uzyskania dla c. k. uprz. Zakładu kred. włośc. w likwidacyi kwoty 183 złr. 1 ct. przymusowa publiczna sprzedaż nie stanowiącej ciała tabularnego realności do dłużniczej nieobjętej masy spadkowej po śp. Oleksie Prokopyszyn i Patamly Prokopyszyn należącej pod lk. 111 w Zarzeczu położonej z tem iż realność ta przy pierwszym terminie tylko wyżej ceny szacunkowej, lub za takową przy drugim zaś terminie licytacyjnym także niżej ceny szacunkowej za jakąkolwiekbądź kwotę najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.
Cena szacunkowa wynosi 400 złr.
Zakład 40 złr.
Resztę warunków licytacyjnych tudzież akt opisania i ocenienia przejrzeć można w tusądowej registraturze.
C. k. Sąd powiatowy
Sołotwina, 8 października 1888.

L. 11637 (7678 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym miej. del. w Rzeszowie celem zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 300 złr. z których tylko 8 rat zapłacone zostały z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nk. 161 w Zgłobniu położonej wykazem hipotecznym l. 10 księgi głównej gminy katastralnej Zgłobień objętej na imię Jana Kościaka zaintabulowanej w dniach 17 stycznia 1889 i 21 lutego 1889 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywoławcza 1300 złr.

Wadyum 130 zł.

Reszęę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć

Rzeszów, 23 listopada 1888

L. 1313 (7424 1—3)

Dnia 18 stycznia i dnia 15 lutego 1889 każdym razem o godzinie 10 z ranaj odbędzie się w tutejszym Sądzie egzekucyjna publiczna licytacya realności pod n. 111 objętej Piotra Stasiak własnej i realności nr. 204 w Gdowie położonej wyk. hip. 204 objętej Jana Górki własnej na pokrycie pretensyi Kasy Oszczędności w Bochni w kwocie 61 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi co do realności ad a) 400 zł. zaś co do realności ad b) 120 zł. w. a. zaś wadyum 40 zł. względnie 12 zł. w. a.

Resztę warunków można przejrzeć w tutejsądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Dobczyce, 18 lipca 1888.

L. 1456 (7425 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności powiatowej Kasy Oszczędności w Wieliczce w kwotach 32 zł. 87½ ct. w. a. i td. z pn., oraz kwoty 100 zł. wa. odbędzie się licytacya realności pod lk. 112 w Dobczycach położonej lwh. 112 objętej Mateusza Bartlagi własnej w dwóch terminach a mianowicie dnia 18 stycznia i dnia 15 lutego 1889 zawsze o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1875 złr.

Wadyum wynosi 188 zł. wa.

Resztę warunków sprzedaży, akt oszacowania i wykaz hipoteczny można przejrzeć w tut. sąd. registraturze w godzinach urzędowych.

Dla wierzycieli z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza w Dobczycach p. Bruno Rogalskiego.

C. k Sąd powiatowy

Dobczyce, dnia 18 lipca 1888.

L. 9660 (7934 1—3)

Celem ściągnięcia wierzytelności Chaima Leiby Jageta w kwocie 391 zł. 71 ct. i 46 zł. w. a. z pn., przeprowadzoną zostanie w tutejszym Sądzie w dniach 10 stycznia 1889 i 7 lutego 1889 o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod l. d 101 lwh. 117 gminy Podjarków objętego dłużnika Stefana Kuleby własnego z tem, że cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 2383 zł. w. a. poręczne 239 zł. i że gospodarstwo powyższe na pierwszym terminie tylko za lub wyżej, zaś na drugim terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedane zostanie.

Kuratorem późniejszych wierzycieli Teofil Waydowski c. k. notaryusz w Bóbrce.

Reszta warunków w ts. registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego

W Bóbrce, dnia 20 października 1888.

L. 9409 (7895 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Białej podaje do wiadomaści, że w dniu 11 stycznia 1889 o godzinie 10 z rana odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa sprzedaż realności pod lk. 156 w Rybarzowicach położonej do Wojciecha Kropacza należącej, celem zaspokojenia pretensyi Józefa Kubicy w kwocie 100 zł. zpn.

Realność ta sprzedaną zostanie pod warunkami tutej. rezolucyą z dnia 5 listopada 1887 l. 7692 objętemi.

Cenę wywołania stanowi kwota 250 zł. wa. poniżej której realność ta sprzedaną nie będzie.

Biała, dnia 26 października 1888.

L. 16278 (7936 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 46 zł. 38 ct. wa. z pn., odbędzie się w Sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej części realności pod lk. 18/6 w Bani kotowskiej położonej ciała tabularnego nie stanowiącej, Matija Semionyk własnej na rzecz Hersza Chajesa składającej się: z drewnianego szpichlerza, ogrodu owocowego, warzywnego, szopy, budynku drewnianego służącego na mieszkanie budynku drewnianego, służącego jako stajnia, szopy, stodoły i piwnicy w dniach 15 stycznia 1889 i 18 lutego 1889 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym termininie tylko za lub wyżej ceny wywołania 780 wa. w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 Dz. up. Zakład wynosi 10pr. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Wohllernera w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy

Drohobycz, dnia 28 sierpnia 1888.

L. 7899 (7935 1—3)

Celem ściągnięcia wierzytelności towarzystwa zaliczkowego w Bóbrce w kwocie 303 zł. w. a. zpn., przeprowadzoną zostanie w tutejszym Sądzie w dniach 17go stycznia i 21 lutego 1889 o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności pod ld. 11 wyk. hip. l. 161 gminy Łany Ernsdorf objętej, dłużnika Adama Gutterwilla własnej z tem, że cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 2544 zł. w. a, poręczne 254 zł. wa i że realność powyższa na pierwszym terminie tylko za lub wyżej, zaś na drugim terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Kuratorem późniejszych wierzycieli Teofil Waydowski notaryusz w Bóbrce.

Reszta warunków w ts. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Bóbra, dnia 20 sierpnia 1888.

L. 4912 (7500 3—3)

W dniach 16 stycznia i 14 lutego 1889 o 10 godzinie rano przymusowo sprzedaną będzie realność hipoteczna lw. 250 ks. gm. Albigowa objęta, Franciszka Romana własna i 2/3 części realności tamże lwh. 228 objętej, Jana Reizera własnych, na zaspokojenie sumy 112 zł. 62 ct. Towarzystwa zaliczkowego.

Cena szacunkowa wynosi 2386 zł. 43 i pół ct. aw.

Wadyum 238 zł. 64 ct. wa.

Akt oszacowania, wpis hipoteczny i warunki licytacyjne, można przeglądnąć w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Łańcut, 10 wrzesnia 1888.

L. 2922 (7828 3—3)

W dniach 16 stycznia i 21 lutego 1889, o godzinie 10 przed południem przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż realności pod l. wykazu hipotecznego 91 księgi gruntowej dla gminy Podole położonej, Stanisława Leskiego własnej.

Cenę szacunkową i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Radomyśl, dnia 11 września 1888.

Księgi gruntowe.

L. 151 (7940)

Komisya hipoteczna ogłasza, iż wyłożyła do powszechnego przeglądu projekt księgi gruntowej dla gminy katastralnej Kameszniczy wyznaczając termin do wnoszenia zarzutów do dnia 29 grudnia 1888.

Milówka, 13 grudnia 1888.

Konkursa.

(7943 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Busku poszukuje dyetaryusza z pięknem szybkiem i czytelnem pismem obznajomionego dokładnie z manipulacyą sądową za miesięcznem wynagrodzeniem 20 — 25 zł.

L. 4255 (7919 2—3)

Konkurs

celem obsadzenia posady adjunkta przy c. k. Zakładzie kary dla mężczyzn w Stanisławowie z poborami XI. klasy rangi, oraz pomieszkaniem wolnem w zakładzie i poborem 10 kubicznych metrów twardego, 4 metry kubiczn. miękiego drzewa opałowego i 7 kilo świec stearynowych rozpisuje się konkurs.

Ubiegający się o tę posadę mają swoje należycie alegowane do Wysokiego c. k. Ministerstwa sprawiedliwości wystosowane podania wnieść w drodze przepisanej do dnia 10 stycznia 1889 do Dyrekcyi zakładu kary dla mężczyzn w Sstanisławowie.

Z c. k. Nadprokuratoryi Państwa

Lwów, 12 grudnia 1888.

L. 1021 (7966 1—3)

Niniejszem rozpisuje się konkurs na posadę starszego nauczyciela przy 4 kl. szkole męskiej w Nadwórnie z płacą 500 zł.

Ubiegający się o tę posadę kandydaci mają wnieść należycie udokumentowane prośby z dołączeniem wykazu służbowego za pośrednictwem swej przełożonej władzy do c. k. Okręgowej Rady szkolnej w Nadwórnie najdalej do dnia 31 stycznia 1889.

Podania spóźnione lub nie należycie udokumentowane nie będą uwzględnione.

Nadwórna, 14 grudnia 1888.

Przewodniczący Rady szkolnej Okręgowej

C. k. Starosta

Kuratele.

L. 15800 (7947 1—3)

Teodora Marszaluka nauczyciela z Ispasa uznano za umysłowo chorego i ustanowiono jego kuratorem ks. Jana Lewickiego z Hostowa.

C. k. Sąd powiat. miej. deleg.

Kołomyja, 14 listopada 1888.

Upadłości.

L. 52319. (7903 3—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 nr. 1 D. p. p. położony majątek Bernharda Schleichera, handlarza owoców we Lwowie ul. Jagielońska 2.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu c. k. radcy Sądu kraj. Schabenbeckowi jako komisarzowi konkurowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw. dra. Fläschnera, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 2 stycznia 1889, godzinę 10 przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych, przed upływem dnia 15 lutego 1889 i podać ją na terminie na dzień 14 marca 1889 godzinę 10 przed południem wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli — inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej“.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego

Lwów, dnia 10 grudnia 1888.

L. 13633 (7868 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu wzywa wszystkich wierzycielów masy spadkowej po Ignacym Michale 2 im. Sozańskim zmarłym w Trembowli dnia 16 października r. b. z pozostawieniem testamentu właściciela dóbr „Sozanówka“ czyli „Boryczówka“ by stawili się w tymże c. k. Sądzie dnia 16 stycznia 1889 o godzinie 10 przed południem celem zgłoszenia i wykazania swych roszczeń, lub uczynili to do powyższego czasu pisemnie, a to tem pewniej, gdyż w razie przeciwnym, o ile im nie przysługuje prawo zastawu, utracą wszelkie prawa zastawu utracą wszelkie prawa do spadku, skoro tenże zostanie wyczerpanym przez uiszczenie ogłoszonych wierzytelności.

Tarnopol, dnia 17 listopada 1888.

Wyroki prasowe.

L. 20804 (7944)

C. k. Sąd krajowy karny w Krakowie jako prasowy orzeka w myśl §. 489 i 493 pk.

1. Broszura pod tytułem „Sprawa usunięcia Florjana Nowackiego z urzędu burmistrza miasta Podgórza i intryga“ nakładem Floryana Nowackiego w Podgórzu drukiem Koziańskiego w Podgórzu mieści w sobie przedmiotową istotę występku z § 300 uk.

2. Uskutecznioną konfiskatę tej broszury zatwierdza się:

3. Dalsze jej rozpowszechnianie zostaje zakazane a zabrane egzemplarze mają być po prawomocności tej uchwały zniszczone.

Kraków, dnia 11 grudnia 1888.

L. 278 7707

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in der Nr. 8 der periodischen Druckschrift: „Schwarzgelb“ ddo. 28 November 1888, enthaltenen Aufsätze: I. mit der Aufschrift: „Wir und die Preußen“ das Verbrechen des Hochverrathes nach §. 58 lit. c St. G.; II. mit der Aufschrift: „Gleiches Recht im ganzen Reiche“ in der Stelle „Mit Recht fragen sie“ bis „nicht bestehen“ das Vergehen nach §. 300 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 29. November 1888.

L. 275 7636

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das kk. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt deg in der Nr. 47 der periodischen Druckschrift: „Vorwärts! Zeitschrift für Buchdrucker und verwandte Interessen“ vom 23 November 1888, unter der Rubrik: „Sociale so wie technische Abhandlungen ꝛc.“ enthaltenen Aufsatzes mit der Aufschrift: „Der letzte Trumpf“ in den Stellen von „Gewiß hat der Leser“ bis zum Schlusse das Vergehen nach §. 300 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 26 November 1888.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in der Nr. 105 der periodischen Druckschrift: „Oesterreichischer Reformer Organ für Volksinteressen“ ddo Wien, 25 November 1888, unter der Rubrik „Verschiedenes“ erhaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Kaiser Wilchelm gegen die Judenpresse“ das Verbrechen nach §. 63 St. G. begründe und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 26. November 1888.

L. 272 7541

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in der Nr. 19. der periodischen Druckschrift, Slovan ddo. 15 November 1888, enthaltenen Aufätze I. mit der Aufschrift: „Z okoli ruskeho cara“ (Aus der Umgebung des russischen Kaisers) das Vergehen nach §§. 491—493 St. G.; II. mit der Aufschrift: „Videnska spolecnost“ (Die Wiener Gesellschaft,) iu der Stellen von „Barou Czedik— je“ bis znm Schlusse das Vergehen nach §. 300 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 21. November 1888.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in Nr. 10 der periodischen Druckschrift: „Nauka“ ddo. 31 October 1888, enthaltenen Aufsätze I. mit der Ausschrift: „God 1888“ (Das Jahr 1888) in den Stellen auf Seite 564 und 566 das Vergehcn nach §. 303 St. G. III. mit der Aufchrift: „Panowe Gospodare“ (Ihr Herren Landleute) in dcr Stelle auf Sette 628 das Vergehen nach §. 300 St. G. II. mit der Auschrift „Karolewa Natalia“ (Die Königiu Natalie) in den Stellen von Seite 558 bis 592, das Vergehen nach §. 491—493 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser D ruckschrift ausgesprochen.

Wien, am 21 November 1888.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 19930. (7517 2—3)

C. k. Sąd krajowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Kazimierza Maturę, iż celem doręczenia mu uchwały tabularnej z dnia 4 maja 1888 l. 11567 i dalszych uchwał w sprawie egzekucyjnej Kasy oszczędności w Bochni przeciwko niemu pto 60 zł. wa. z pn., ustanowił kuratora p. adw. dr. Ławrowskiego z substytucyą p. adw. dra Koya w Krakowie.

Wzywamy Kazimierza Maturę, ażeby miejsce swego pobytu podał, albo sobie ustanowił pełnomocnika, inaczej skutki stąd wynikłe sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 3 listopada 1888.

L. 11100 (7582 2—3)

Zawiadamia się niewiadomą z miejsca pobytytu Reislę Taub zam. Grundhalt, że w sprawie egzekucyjnej kasy oszczędności miasta Sambora przeciw niej o zapłatę 300 zł. zpn. Jonasa Grauer z Liska kurator dla niej ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.

Lisko, 6 listopada 1888.

L. 27647. (7518 2—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia, że dla niewiadomego z życia i miejsca zamieszkania Józefa Schermanta ustanowiony został t. s. uchwałą z dnia 18 listopada 1887 l. 30111, Salamon Fischel Lauer w Krakowie kuratorem dla bronienia praw jego w sporze Józefy Okońskiej i spól. przeciwko Bercie Schermant i spól. pto 827 zł. 70 ct. z pn., przeto wzywa się Józefa Schermanta, jako współpozwanego w tym sporze, aby udzielił ze swej strony ustanowionemu kuratorowi dowodów i środków do obrony mu służyć mogących, albo też innego pełnomocnika Sądowi przedstawił.

Kraków, dnia 26 października 1888.

L. 28528. (7519 2—3)

C. k. Sąd krajowy ogłasza, iż podaniem z dnia 12 października 1888 l. 27057 Waleryan Szmorliński doniósł o zagubieniu książeczki wkładkowej Kasy oszczędności miasta Krakowa nr. 88988 na 200 zł. opiewającej, na jego imię wystawionej, żądając postępowania amortyzacyjnego.

Wzywa się zatem posiadacza wzmiankowanej książeczki, ażeby w ciągu sześciu miesięcy do Sądu tutejszego się zgłosił, inaczej takowa na żądanie Waleryana Szmorlińskiego za nieważną i umorzoną uznaną zostanie.

Kraków, dnia 3 listopada 1888.

L. 4901. (7465 2—3)

Niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jakóba Skrzypka zawiadamia się, że przeznaczoną dla niego rezolucyą tabularna z dnia dzisiejszego l. 4901, w której między innemi przeniesienia ciążącego pod poz. 1 stanu biernego należącej dotąd do Jędrzeja Stancika realności lwh. 193 gm. kat. Komorowice na rzecz Jakóba Skrzypka prawa 20-letniej dzierżawy do św. Michała 1866 trwać mającej, do stanu biernego nowo z parceli l. 273/2, z powyższej realności wydzielonej, utworzonego wyk. hip. na imię Franciszka Gacka zapisanego dozwolono, doręczono ustanowionemu dla niego na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorowi ad actum dr. Ichheiserowi w Białej.

Równocześnie poleca się Jakóbowi Skrzypkowi, by odpowiedniej informacyi ustanowionemu kuratorowi udzielił, albo też innego zastępcę sądowi wskazał.

C. k. Sąd powiatowy

Biała, dnia 14 czerwca 1888.

L. 4601 (7510 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kętach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Brzozę, że w sprawie egzekucyjnej Michała Korduszewskiego przeciw niemu o zapłacenie sumy 90 zł. 50 ct. w a. z pn., kuratora dla niego w osobie adw. dr. Ksawerego Chrzanowskiego z Kęt ustanowił i poleca mu, aby albo kuratorowi temu potrzebnej informacyi udzielił lub innego zastępcę sobie wybrał i o tem sąd tutejszy zawiadomił, gdyż inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać by musiał.

Kęty, 26 października 1888.

L. 5381 (7516 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Łątkę z Siedlisk, iż celem doręczenia mu uchwały tabularnej z dnia 12 maja 1888 l. 2012 z zezwoleniem na wpis prawa zastawu dla wierzytelności Abrahama Steinera w kwocie 150 zł. w stanie biernym realności objętej wyk. hip. 266 dla gminy Siedliska, Wojciecha Łątki własnej, ustanowiono dla niego kuratora w osobie Józefa Skałonia wójta z Siedlisk i temuż kuratorowi rzeczona uchwała tabualarna doręczoną została.

Tuchów, 26 października 1888.

L. 8975. (7513 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Berischa czyli Berla i Izaka czyli Icka Rosenfeldów, w postępowaniu spadkowem po ojcu ich Izraelu czyli Esrielu Rosenfeldzie, w dniu 9 lipca 1887 zmarłym, na podstawie testamentu z daty Tarnów dnia 22go kwietnia 1887, w którym przeznaczo dla nich legata się toczącem i w postępowaniu spadkowem po siostrze ich Marjem Rosenfeldównie w dniu 1 maja 1875 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarłej, zamianowano dla nich kuratorem Jakóba Branda, kupca win w Tarnowie, z którym, jeżeli się w przeciągu roku nie zgłoszą, postępowanie spadkowe przeprowadzonem zostanie.

Tarnów, dnia 25 października 1888.

L. 6653 (7549 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Budzanowie zawiadamia, że dnia 20 października 1887, zmarł w Wierzbowcu śp. Ludwig Kornaga bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia, a do spadku po nim konkurują tegoż synowie Wojtko, Jan i Grzegorz Kornagi.

Gdy miejsce pobytu Jana Kornagi nie jest wiadome, przeto wzywa się tegoż, aby w przeciągu jednego roku w tutejszym sądzie zgłosił się i swoje oświadczenie do tego spadku wniósł, ileże w przeciwnym razie rozprawa spadkowa ze głaszającymi się spadkobiercami i z kuratorem dla niego w osobie Jana Senia ustanowionym, przeprowadzoną zostanie.

Budzanów dnia 17 paźdz. 1888.

L. 12586 (7559 2—3)

Ck. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej Berisza Zimelha przeciw Michałowi Cieszkowskiemu, właściwie Ciękowski, pto 120 zł. wa. ustanowił kuratorem dla wymienionego. pozwanego, z miejsca pobytu niewiadomego adwokata p. Herdliczkę z substytucyą adwokata Dr. p. Goldfarba i doręczył mu nakaz zapłaty z dnia 17 listopada 1888 do l. 12586.

Kołomyja, dnia 17 listopada 1888.

L. 11660 (7563 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Chrzanowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Nechemiego Michnika, iż Salamon i Gitla Lincerowie, wytoczyli przeciw niemu i pozew depr· 30 września 1888 l. 11660 o uznanie własności i wydzielenie części z posiadłości pod l. wykazu hipotecznego w Chrzanowie i że dla niego kuratorem adw. Dra w Chrzanowie ustanowiono i jemu pozew ten doręczono.

Wzywa się zatem Nechemiego Michnika, by swemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił lub sądowi innego wskazał pełnomocnika, inaczej sam sobie złe skutki przypisze.

Chrzanów, 9 października 1888.

L.12066 (7564 2—4)

C. k. Sąd powiatowy w Horodence wzywa Wasyla Pilawskiego z miejsca pobytu niewiadomego, ażeby oświadczenie do spadku po Marce Pilawskiej, 28 stycznia 1886 bez testamentu w Kopyczyńcach zmarłej. w przeciągu roku od dnia dzisiejszego wniósł, w razie przeciwnym pertraktacya spadkowa ze spadkobiercami, co się zgłosili i z kuratorem Nykołą Steciukiem dla niego ustanowionym przeprowadzoną zostanie.

Z c. k. Sąd powiatowego

Horodenka, 14 listopada 1888.

L. 12396 (7579 2—3)

Ck. Sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej funduszu indemnizacyjnego przez ck. Prokuratoryę Skarbu zastępowanego, przeciw Michlowi Jaworower i innym o 29 zł. 92 pół ct. aw. zpn. zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Salomona Rokach, i że dla niego ustanowiony został kurator w osobie Dra Ornsteina, adwokata w Brodach, któremu doręcza się uchwałę z dnia 29 stycznia 1880 l. 9912/79 mocą której został dozwolony na rzecz funduszu indemnizacyjnego, wpis egzekucyjnego prawa zastawu w stanie dłużnym realności pod l. tab. 1060 i 1061 w Brodach i któremu dalsze uchwały w tej sprawie doręczane będą.

Rzeczą zatem Salamona Rokach będzie temu kuratorowi potrzebne jdo obrony praw jego informacyi udzielić lub innego zastępcę sądowi wskazać, inaczej następstwa zaniedbania tego sam sobie przypisać będzie musiał.

Brody, dnia 28 lipca 1888.

L. 30234 (7592 2—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie jako trybunał handlowy ustanawia z powodu przez Maurycego Lipschütza dnia 19 listopada 1888 l. 30234 przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Mojżeszowi Ornsteinowi kupcowi w Chrzanowie, wniesionej skargi wekslowej o 274 zł. 66 ct. aw. dla tegoż Mojżesza Ornsteina kuratorem adwokata Dra Schönberga z substytucyą adwokata Dra Proppera i wzywa go, aby ustanowionemu kuratorowi udzielił informacyi lub innego pełnomocnika ustanowił, inaczej skutki sobie przepisze.

Kraków, 20 listopada 1888.

L. 50654 (7861 3—3)

Vom Lemberger kk Landesgerichte in Civilangelegenheiten werden die dem Lebens und Wohnohrte nach unbekannten Ewa Weichert, Jakób Weichert und Neutsche Chane Weichert verständigt, dass sie anlässlich der von den Eheleuten Moses und Gittel Beile bin. Reiss. unterm 28 November 1888, Zl. 50654 fg eingebrachten Klage auf Löschung der für Ewa Weichert auf der Realität sub. Nr. 427 2|4 intabulirten Summe von 1000 fl. C. M. sammt Superlasten der Adw. Dr. Holzer mit Substituiung des Adw. Dr. Waldmann zum Kurotor ad actum bestellt, und ihm diese klage zur Uiberreichung einer schriftlichen Einrede binnen 30 Tagen zugehändigt wurde.

Die Belsngten Ewa Weichert, Jakób Weichert und Neutsche Chane bin. Weichert werden demnach erinnert, die erforderlichen Rechtsbehelfe dem bestellten Vertreter rechtzeitig mitzutheilen oder einen anderen Sachwalter zu wählen und diesen kk. Landesgerichte anzuzeigen, überhaupt die zu ihrer Vertheidignng dienlichen vorschriftsmässigen Rechtswittel zu ergreifen, indem sie sich die aus deren Verabsäumung entstehenden Folgen selbst beizu messen haben werden.

Lemberg, den 1. Dezember 1888.

L. 48412 (7599 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, iż wskutek podania Berla i Gittli mał. Hüss de pres. 19 października 1888 l. 44714 dozwolo uchwałą z 27 paźdz. 1888 l. 44714, na podstawie kontraktu kupna i sprzedaży z 19 października 1888, z Adolfem Skargą Pawęzkim zawartego intabulacyę Berla i Gittli małż. Hüsss za właścicieli realności pod l. 384 3/4 we Lwowie dotąd na imię Adolfa Skargi Pawęzkiego zaintabulowanej a na podstawie kwitu Aloizyi Schustek w powyższym kontrakcie zawartego wykreślenie prawa zastawu dla sumy 5000 zł. wa. zpn. ze stanu biernego realności pod l. 384 3/4 we Lwowie.

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Adolfowi Skardze Pawęzkiemu do rąk równocześnie w osobie adwokata Dra Blizińskiego z zastępstwem adwokata Dra Krosińskiego ustanowionego kuratora, tudzież niewiadomej z życia i miejsca pobytu Alojzyi Schustek do rąk kuratora w osobie adw. Dra Srokowskiego, ze subtytucyą adw. Dra Maryańskiego ustanowionego.

Wzywamy niniejszym edyktem Adolfa Skargę Pawęzkiego i Alojzyę Schustek, aby w należytem czasie u ustanowionego kuratora, lub też w Sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ileże z zaniedbaaia wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypiszą.

we Lwowie, dnia 17 listopada 1888.

L. 10492 7945

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Rzeszowie wiadomo czyni, iż w sprawie egzekucyjnej Abrahama Grün spanna przeciw Atoninie Janda, a względnie jej nieobjętej masie spadkowej pto 105 zł. aw. zpn. o zamianę wpisu prawa zastawu dla sumy dłużnej na hipotece realności lk. 43/6 lwh. 86 w Ruskiej wsi już uskutecznionego w intabulacyę egzekucyjną i sekwestracyę dochodów tej realności Dr. Samuel Reich adwokat w Rzeszowie dla nieobjętej masy spadkowej śp. Antoniny Janda w Ruskiej wsi ustanowionym został kuratorem ad actum.

Rzeszów, 22 października 1888.

L. 30232 (7594 1—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie, jako Trybunał handlowy, ustanawia z powodu przez Maurycego Lipschütza dnia 19 listopada 1888, l. 30232 przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu swego Mojżeszowi Ornsteinowi kupcowi w Chrzanowie wniesionej skargi wekslowej o 260 zł. 80 ct. dla tegoż Mojżesza Ornsteina kuratorem adw. Dra Schönberga z substytucyą adw. Dra Proppera i wzywa go, aby ustanowionemu kuratorowi informacyi udzielił, lub innego pełnomocnika ustanowił, inaczej skutki sobie przypisze.

Kraków, dnia 20 listopada 1888.

L. 30231 (7595 1—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie jako Trybunał handlowy ustanawia z powodu przez Maurycego Lipschütza dnia 19 listopada 1888 l. 30231 przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu swego Mojżeszowi Ornsteinowi kupcowi w Chrzanowie wniesionej skargi wekslowej o 250 zł. dla tegoż Mojżesza Ornsteina kuratorem adw. Dra Schönberga z substytucyą adw. Dra Proppera i wzywa go, aby ustanowionemu kuratorwi informacyi udzielił lub innego pełnomocnika ustanowił inaczej skutki sam sobie przypisze.

Krakow, 20 listopada 1888.

L. 30233 (7593 1—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie jako Trybunał handlowy ustanawia z powodu przez Laurycego Lipschütza dnia 19 listopada 1888, l. 30233 przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Mojżeszowi Ornsteinowi kupcowi w Chrzanowie wniesionej skargi wekslowej o 260 zł. zpn., dla tegoż Mojżesza Ornsteina kuratorem adw. Dra Schönberga z substytucyą adw. Dra Proppera i wzywa go, aby ustanowionemu kuratorowi informacyi udzielił lub innego pełnomocnika ustanowił, inaczej skutki sam sobie przypisze.

Kraków 20 listopada 1888.

L. 11112 (7937 1—3)

Z miejsca pobytu i zamieszkania niewiadomego Jana Filipa dw. im. Grafa imieniem własnem i imieniem tegoż małoletnich dzieci Katarzyny i Wawrzyńca Grafow jako właścicieli realności wyk. hip. l. 38 gminy kat. Jaworów objętej zawiadamia się, że w sprawie zgłoszenia przez Ludwika Bergesa egzekucyjnego prawa zastawu jako dawnego ciężaru dla sumy 100 zł. na powyż podanej realności, w celu doręczenia temuż Janowi Filipowi dw. im. Grafowi uchwały tabularnej z dnia 11 marca 1888 l. 2431 którą wpis prawa zastawu dla sumy 100 zł. zpn na karcie ciężarów wyk. hip. l. 38 gminy Jaworów, na rzecz Ludwika Bergesa dozwolono ustanowiony został dla tegoż Jana Filipa Grafa kurator w osobie p. Bronisława Gumińskiego w Dolinie, któremu powyższą uchwałę doręcza się.

C. k. Sąd powiatowy

Dolina 9 października 1888.

L. 16827 (7932 1—3)

C k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Józefa Seibotta że do przeprowadzenia postępowania spadkowego po Auguście Seibocie dla niego kurtora w osobie Franciszka Zappego ustanowił.

Tarnów, dnia 22 listopada 1888.

Licytacye.

L. 6413 (7848 1—3)

Ck. Sąd pow. miej. del. w Nowym Sączu zawiadamia, że celem zaspokojenia kwoty 200 zł. aw. wraz z procentem po 12 proc. od dnia 3 października 1875 bieżącym tudzież z 3 proc. odsetkami od 28 rat po 12 zł. wynoszących od dnia 3 października 1875 począwszy, do dnia 3 października 1884. Zawsze dnia 3 lutego, 3 czerwca i 3 października do zapłaty zapadłych od dnia zapadłości każdej raty aż do rzeczywistej zapłaty bieżącemi kosztami w kwotach 7 zł. 62 ct. i 16 zł. 68 ct., tudzież kosztów egzekucyjnych 10 zł. 2 ct. odbędzie się w tymże sądzie licytacyjna publiczna sprzedaż:

a) ciała hipotecznego w gminie katastralnej Jelny położonego, whl. 40 objętego, dłużnika Piotra Wolaka własnego.

b) połowy realności whl. 64 gminy katastralnej Jelny objętej, dłużnika Wawrzyńca Saraty własnej i

c) 3/4 części realności lwh. 45 tej gminy kat. objętej Piotra Wolaka w 2/4 częściach i Wawrzyńca Saraty w 1/4 części własnej w dwu terminach mianowicie w dniu 15 stycznia 1889 i w dniu 15 lutego 1889 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi dla realności ad a) 290 złr., dla realności ad b) 125 zł. 25 ct. dla realności ad c) 16 zł. 50 ct.

Wyciąg hipoteczny protokół oszacowania sprzedać się mających realności tudzież reszta warunków licytacyjnych mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

Nowy Sącz, 15 października 1888.

Doniesienia prywatne.

L. 2091 (7921 1–3)

Ogłoszenie.

Dnia 27 grudnia b. r. odbędzie się licytacya w biurze Administracyi centralnej fund. hr. Skarbka we Lwowie na dzierzawę młyna amerykańskiego w Doroszowie wielkim.

Warunki licytacyi są do przejrzenia w biurze Administracyi centralnej.

Lwów, dnia 13 grudnia 1888

Kundmachung.

Am 10. Dezember 1888 wird das hier neu errichtete Filiale der Oesterreichisch-ungarischen Bank in den im I. Stockwerke des Hauses Lembergerstrasse Nr. 110/a befindlichen Lokalitäten eröffnet, und werden die Bureaustunden desselben von 8 Uhr Früh bis 2 Uhr Nachmittags bis auf Weiteres festgesetzt.

Der Geschäftskreis des Filiale wird umfassen:

a) Eskomptirung von bankmässigen Wechseln, Effekten und Coupons,

b) kommissionsweises Inkasso von Wechsel, Effekten und Coupons,

c) kommissionsweise Einholung von Accepten (Behebung der acceptirten Primen etc.),

d) Ausstellung und Einlösung von Bankanweisungen zwischen Przemyśl und den beiden Hauptanstalten, sowie sämmtlichen Bankfilialen,

e) Belehnung von hiezu geeigneten Werthpapieren,

f) Auszahlung von verfallenen, jedoch nicht über ein Jahr fälligen Coupons,

g) kommissionsweise Besorgung von Couponsbogen zu Werthpapieren aller Art, soferne die Behebung der Couponsbogen auf dem Standorte einer Bankanstalt erfolgen kann,

h) kommissionsweisen An- und Verkauf von Effekten und Münze,

i) An- und Verkauf von Gold,

k) kommissionsweise Beschaffung von Anweisungen auf ausländische Plätze,

l) Uebernahme von Depositen zur Absendung an die Hauptanstalten,

m) Uebernahme von Geldern, Wechseln und Effekten mit kurzer Verfallszeit in laufende Rechnung (Giro-Geschäft),

n) Verwechslung von Banknoten gegen Banknoten.

Die ausführlichen Bestimmungen für den Geschäftsverkehr mit der Oesterreichisch-ungarischen Bank werden von dem Filiale auf Verlangen unentgeltlich ausgefolgt.

Przemyśl, im Dezember 1888

Oestereichisch-ungarische Bank.

Filiale **Przemyśl.**

Obwieszczenie.

Dnia 10 grudnia 1888 r. nastąpi otwarcie tuteiszej nowo założonej Filii Banku austryacko-węgierskiego w zabudowaniu przy ulicy Lwowskiej Nr. 110/a, I. piętro. Filia załatwiać będzie interesa bankowe w godzinach między 8 z rana a 2 popołudniu.

Zakres interesów Filii będzie obejmował:

a) eskontowanie weksli, papierów wartościowych i kuponów,

b) komisowe inkasowanie weksli, papierów wartościowych i kuponów,

c) komisowe zasiąganie akceptów (odbiór przyjętych prima-weksli i t. p.),

d) wystawianie i wypłata przekazów bankowych, wydawanych w obrocie między Przemyślem a oboma Zakładami głównemi lub Filiami Banku,

e) udzielanie pożyczek na stosowne papiery wartościowe,

f) wypłacanie należytości za kupony nie dłużej jak przed rokiem zapadłe,

g) komisowe dostarczanie arkuszów kuponowych do papierów wartościowych wszelkiego rodzaju, o ile odbiór tych ostatnich nastąpić może na placu któregokolwiek Zakładu Banku,

h) komisowe kupno i sprzedaż papierów wartościowych i monet,

i) kupno i sprzedaż złota,

k) komisowe dostarczanie przekazów na zagraniczne targi,

l) przyjmowanie depozytów celem przesłania takowych do Zakładów głównych Banku,

m) przyjmowanie pieniędzy, weksli i papierów wartościowych z bliskim terminem zapadłości na rachunek bieżący (interes żyrowy),

n) wymiana biletów bankowych na bilety bankowe.

Szczegółowe przepisy o zawieraniu interesów z Bankiem austryacko węgierskim wydaje Filia na żądanie bezpłatnie.

Przemyśl, w grudniu 1888 r. 7918

Bank austryacko-węgierski

Filia w **Przemyślu.**

7739 (7931 1–3)

Obwieszczenie.

Magistrat miasta Drohobycza, obejmując od 1 stycznia 1889 administracyę tutejszej miejskiej propinacyi gorzałczanej we własny zarząd, poszukuje gotowe kufy do przechowywania zasobów wódki, jakoteż urządzenie do pędzenia lutrowni.

Mający na sprzedaż powyższe przybory, raczą wnieść swoje oferty z podaniem ceny najdalej do 20 grudnia 1888.

Drohobycz, dnia 14 grudnia 1888.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wormsa. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z fabryki papieru braci [illegible]